Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 95. — ROK XL.

PIĄTEK
7 KWIETNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

W więzach rutyny.

„Kurjer Poranny“ z d. 5 bm. powtórzył za ryskiemi gazetami sensacyjną wiadomość o posiedzeniu litewskiej rady ministrów, na którem minister spraw zagranicznych, dr. Zaunius, miał się domagać zmiany kursu litewskiej polityki zagranicznej.

Według tych informacyj, dr. Zaunius przedstawił w dłuższem sprawozdaniu niebezpieczeństwo grożące Litwie od strony Niemiec. Ciągłe przemarsze na granicy litewskiej, najście band hitlerowskich na pograniczne miejscowości w d. 3 bm. zdają się świadczyć, że od strony zachodniego sąsiada grożą Litwie niepokojące niespodzianki.

Ten stan rzeczy skłonił litewskiego ministra spraw zagranicznych do złożenia oświadczenia, że, ze względu na obronę całości i niepodległości Litwy, uważa za konieczne zasadniczą zmianę jej dotychczasowej polityki i nawiązanie prowizorycznych stosunków z południowym sąsiadem — z Polską.

Podobno to wystąpienie ministra Zauniusa wywołało wśród członków rządu niesłychany wprost efekt. Prezes rady ministrów polecił dr. Zauniusowi udać się natychmiast do prezydenta Smetony. Narada ministra z prezydentem trwała dwie godziny. Potem dr. Zaunius miał się podać do dymisji, która jednak nie została przyjęta.

Wiadomość, powtórzona przez „Kurjer Poranny“ brzmi zbyt sensacyjnie, aby mogła być prawdziwa we wszystkich szczegółach. Należy ją zatem przyjmować z dużemi zastrzeżeniami, ale byłoby niesluszne traktować ją jako wytwór czystej fantazji.

Nie ulega wątpliwości, że Litwa przeżywa podobny ferment polityczny, jaki jest udziałem także wielu innych państw. Ferment ten może jest tam nawet większy, niż gdzieindziej, bo główne podstawy jej polityki zagranicznej zawisły w powietrzu. Dalsze spekulowanie na pomoc Niemiec i Sowietów przeciwko Polsce, które od dwunastu lat stanowi niemal jedyną wytyczną orjentacyjną litewskiej polityki zagranicznej, zawsze bardzo wątpliwe, teraz straciło wszelki już grunt pod nogami. Sowiety zdają się najmniej interesować losem Litwy i jej pretensjami do Wilna, a zainteresowanie Niemiec, zwłaszcza hitlerowskich, może iść tylko w jednym kierunku: odebrania jej Kłajpedy, a przy sprzyjających okolicznościach wchłonięcia całkowitego Litwy. Pod tym względem nikt niema już dziś wątpliwości na Litwie. Łudzą się tylko ci, którzy chcą się łudzić.

Sytuacja Litwy jest tem więcej ciężka, że znalazła się w zupełnem odosobnieniu. Nawet te państwa, na których pomoc i współdziałanie powinna w zasadzie liczyć, zajęły w stosunku do Litwy stanowisko bardzo krytyczne. I na Łotwie i w Estonji zdają sobie sprawę, że stosunki międzynarodowe niezmiernie się komplikują i że dojrzewają wypadki, do których, póki jeszcze czas, należy się odpowiednio przygotować. Tam też wznowiono projekt związku państw bałtyckich, któryby, łącząc Łotwę, Estonję i Litwę, stworzył z nich w oparciu o Polskę siłę, mogącą zaważyć na szali zbliżających się wypadków. Ale koncepcja ta, jedynie racjonalna w obecnych warunkach, spotkała się na Litwie z takiemi zastrzeżeniami, że przestała być, przynajmniej na razie realną. Litwa gotowa jest przystąpić do związku państw bałtyckich, ale pod warunkiem, że Łotwa i Estonja poprą jej pretensje do Wilna... Warunek ten przyjęto, mówiąc łagodnie, wzruszeniem ramion, nie szczędząc przy tem Litwie uwag, nie świadczących bynajmniej o jej popularności w estońskich i łotewskich kołach politycznych.

Obecnie w prasie tych trzech państw toczy się ożywiona polemika, która będzie miała ten dodatni skutek, że przyczyni się od wyjaśnienia sytuacji. Litwa będzie zmuszona wybierać, którą z dróg zamierza pójść w najbliższej przyszłości. Czy trzymać się dalej kurczowo orjentacji niemieckiej, czy szukać dla siebie miejsca i bezpieczeństwa wśród naturalnych przyjaciół i sprzymierzeńców. Litwa znalazła się przed powzięciem decyzji, która może zaważyć na jej losach.

I dlatego, aczkolwiek nie bierzemy dosłownie powtórzonej przez „Kurjer Poranny“ wiadomości z Rygi, sądzimy jednak, że jest w niej pewna część prawdy. Może przebieg posiedzenia litewskiej rady ministrów nie był tak dramatyczny, może dr. Zaunius nie podawał się do dymisji, jak zapewniają kowieńscy informatorzy pism ryskich, ale niewątpliwie sytuacja Litwy na tle dzisiejszych stosunków międzynarodowych musi stanowić przedmiot poważnej troski litewskich kół rządowych.

Pomimo ogólnego pesymizmu, z jakiem nie bez słuszności ocenia się politykę tych kół, wydaje się nam, że w końcu weźmie na Litwie górę instynkt samozachowawczy. Przemawiają zatem coraz liczniejsze tego rodzaju głosy, jakie znajdujemy w dzienniku „Rytas“. Pisze on, między innemi: „Międzynarodowa sytuacja polityczna tak radykalnie się zmienia, że dziś trzeba wykazać maksimum twórczej śmiałej inicjatywy. Rutyna jest niebezpiecznym przejawem nie tylko w życiu jednostki, lecz i w życiu państwowem. Szablonowe rozumowanie w polityce bywa zgubne. Życie się zmienia, musi się przeto zmieniać i taktyka“. A dalej pisze „Rytas“: „Przy dzisiejszej sytuacji politycznej związek państw bałtyckich jest aktualną potrzebą życia. Należy przeto związek ten tworzyć. Pojedyńczo Litwa jest mała, w połączeniu z innemi państwami będzie duża i potrafi się obronić. Trzeba się łączyć, a nie dzielić swe siły“.

Nie jest to głos pojedyńczy. Takich więcej spotyka się w prasie litewskiej. Może pod ich wpływem rząd litewski zerwie z dotychczasową rutyną, której ujemne skutki zaczynają dostrzegać już nawet swoi...

A. D.

Ś. † p.

Ks. ANATOL NOWAK

Biskup-Ordynarjusz w Przemyślu,

zaopatrzony Świętymi Sakramentami,

zmarł dnia 5. Kwietnia 1933 r., w 71. roku życia, w 48. roku kapłaństwa i w 33. roku biskupstwa.

Eksportacja zwłok do Katedry przemyskiej odbędzie się w piątek 7. kwietnia o godz. 17 po południu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 b.m. o godz. 10 rano.

Kapituła katedralna łać. w Przemyślu.

Przyczyny spadku marki niemieckiej.

Warszawa, 6. 4. (Telef. wł.) W Warszawie zaznaczył się dalszy spadek marki niemieckiej. W dniu 4 kwietnia kurs marki wynosił 212.20, w dniu wczorajszym 211.50, dziś zaś 210.80. **Oczywiście nasz rynek pieniężny wielkiego wpływu na kurs marki niema.** Dzienne obroty marką niemiecką między bankami w Warszawie **wynoszą 5 do 10.000.** W tych warunkach spadek marki niemieckiej w Polsce jest tylko wynikiem jej spadku na innych rynkach. **Według opinji finansistów powody obniżenia się marki niemieckiej są dwojakiego rodzaju: polityczne i gospodarcze. Przyczyny polityczne są zrozumiałe: finansjera międzynarodowa nie ma powodu popierania rządów hitlerowskich.** Przyczyny gospodarcze są wielorakie. **Niewątpliwie pewną rolę wśród nich odgrywa fakt niedalekiej płatności krótkoterminowego długu w sumie 75.000.000 dolarów, jaki Rzesza ma zwrócić Bankowi Wypłat Międzynarodowych.** Kredyt ten był dotąd odraczany w terminach płatności. **Dalsza przyczyna spadku marki jest zaofiarowanie jej poza granicami Rzeszy przez uciekających z Niemiec Żydów.** Która z przyczyn działa na osłabienie kursu waluty niemieckiej, okaże najbliższa przyszłość.

Niemcy porzucą parytet złota.

Londyn, 6. 4. (PAT.) Odmowa Banku Rzeszy udzielenia dodatkowych gwarancyj na pożyczonych 14 miljonów funtów szt. Bankowi Rzeszy w czasie kryzysu finansowego w czerwcu 1931 r. przez Bank Angielski, Bank Francuski, Federal Reserve Bank w N. Jorku i Bank Wypłat Międzynarodowych oraz jednoczesne oświadczenie, że **Bank Rzeszy zwróci pożyczkę w całości w złocie** jest powodem alarmu w kołach finansowych Londynu. Pożyczka ta przyznana była dla zachowania rezerwy złota Banku Rzeszy na poziomie, umożliwiającym utrzymanie parytetu złota, a przez to specjalnych zobowiązań, wynikających z planu Dawesa i planu Younga. **Nieoczekiwana decyzja zwrotu pożyczki z roku 1931 w złocie pozbawi** Bank Rzeszy należytej rezerwy złota, **a obieg banknotów pokryty będzie tylko w 15 proc. W konsekwencji Niemcy — jak twierdzi „Daily Herald“ — zapewne porzucą złoty parytet i przeprowadzą redukcję swych zobowiązań, wynikających z planu Dawesa i Younga. „Daily Herald“** oświadcza dalej, że prywatni posiadacze bonów pożyczki planu Dawesa i Younga **są zagrożeni.** Chodzi o prywatne inwestycje wartości 107 miljonów funtów. Posunięcie Niemiec **zagraża równowadze finansowej,** oświadcza „Daily Herald“.

Rozporządzenie o bonach skarbowych.

Warszawa 6. 4. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym ukazało się rozporządzenie **wykonawcze** do ustawy o bonach skarbowych. Rozporządzenie to wydane przez ministra skarbu postanawia, że **począwszy od 10 kwietnia b. r. będą wypuszczone bony skarbowe serji pierwszej z terminem płatności po 3 i 6 miesiącach, w odcinkach po 1.000 zł. i po 10.000 zł., na ogólną sumę do 70 miljonów zł.** Oprocentowanie dla bonów z terminem płatności 3-miesięcznym wynosić będzie 4.5 od sta, zaś dla bonów z terminem 6-miesięcznym płatności — 6 od sta. Procent będzie potrącany przy sprzedaży bonów, która będzie dokonywana przez oddziały Banku Polskiego i upoważnione instytucje finansowe. Skup bonów po terminie ich płatności będzie dokonywany przez Bank Polski bez żadnych ograniczeń i potrąceń. Administracja bonów skarbowych będzie powierzona Bankowi Polskiemu.

ZALEGŁOŚCI W KASACH CHORYCH ROSNĄ

Warszawa, 6. 4. (Telef. wł.) Związek Kas Chorych w Polsce notuje stały wzrost zaległości skutkiem nieregularnego uiszczania wkładów przez zakłady handlowe i przemysłowe oraz pracodawców. Zaległości wzrosły w ciągu ostatniego roku o dalsze 14 miljonów zł. i wynoszą 120.000.000 zł.

O ZMIANĘ PRAGMATYKI URZĘDNICZEJ.

Warszawa, 6. 4. (Telef. wł.) Komisja porozumiewawcza organizacyj pracowników państwowych podjęła akcje o zmianę dekretu co do pragmatyki. Chodzi szczególnie o przywrócenie dawnego składu komisyj dyscyplinarnych, ich poprzedniego regulaminu oraz dawnych kar przez komisje dyscyplinarne stosowanych.

—o—

Warszawa, 6. 4. (Telef. wł.) W dniu jutrzejszym odbędzie się inauguracyjne posiedzenie komitetu dyrekcyjnego funduszu pracy.

Koniec prohibicji amerykańskiej

OD DZIŚ DOZWOLONĄ JEST SPRZEDAŻ PIWA I WINA.

Nowy Jork, 6 kwietnia. Dziś o północy **kończy się w 19 stanach Stanów Zjednoczonych A. P. 14-letni okres prohibicji.** Od północy w lokalach publicznych tych stanów **wolno będzie podawać gościom piwo i wino o przepisanej zawartości alkoholu.** Właściciele hotelów, restauracyj i szynków **poczynili już odpowiednie przygotowania, aby odpowiednio rozpocząć nowy okres „mokry“ i godnie uraczyć spragnionych od tylu lat gości.** Gubernator stanu nowojorskiego, w obawie, aby ta inauguracja nie doprowadziła do ogólnej pijatyki i awantur, zezwolił na wyszynk dopiero od godz. 6 rano następnego dnia.

O czem piszą inni?..

„Polska nie jest odosobniona.

Na marginesie ostatniego „planu“ francuskiego w sprawie „czwórporozumienia“ pisze „Kurjer Poznański“:

„Niewątpliwie decyzja rządu francuskiego jest posunięciem bardzo poważnem. Leży ona na linji nieszczęsnej polityki pacyfistyczno-locarneńskiej, która już tyle Francję kosztowała i kosztować będzie nadal. Celem dzisiejszych zabiegów przeciwników polityki francuskiej jest ostateczne rozluźnienie sojuszów, łączących Francję z państwami Europy środkowej i wschodniej. A utrzymanie tych sojuszów leży nietylko w interesie tych państw, ale również Francji. Bez swoich przymierzy znaczenie polityczne Francji spada ogromnie. Dlatego też państwa, związane z sobą sojuszem, nie mogą ze swej strony uczynić niczego, coby szło na rękę intrygantom z nad Szprewy, Tybru i Tamizy.

Chwila jest trudna, ale nie należy zapominać, że Polska nie jest całkiem odosobniona. Stanowisko jej podzielają państwa Małej Ententy. Wręcz wrogo do czwórporozumienia odnoszą się Sowiety, co już dodatnio oddziałało na stosunek Moskwy do Małej Ententy. Liga Narodów widzi w czwórporozumieniu konkurencyjną instytucję. Również nie wydaje się aby Stany Zjednoczone patrzały bezkrytycznie na dyktatorskie zapędy czterech. Zdać sobie jednak należy sprawę, że weszliśmy w okres nowej, poważnej konstelacji państwowej“.

Lenin o — medycynie.

P. Szpotański St. przytacza w „Kurjerze Warszawskim“ ciekawy list Lenina (!) do Maksyma Gorkija, znanego powieściopisarza, z r. 1913.

„Zaniepokoiłem się głęboko wiadomością, że oddałeś się w leczenie nową metodą jakiemuś bolszewikowi...

Niechże nas Bóg strzeże przed towarzyszami w ogólności — przedewszystkiem zaś przed bolszewickimi doktorami! W dziewięćdziesięciu dziewięciu wypadkach na sto, towarzysze jako lekarze są naprawdę skończonemi osłami, jak mi to raz pewien dobry lekarz powiedział. Zaręczam panu, że zawsze w poważniejszych wypadkach powinno się zasięgać porady tylko pierwszorzędnych powag lekarskich. **Ale próbować na sobie nowych metod jakiegoś bolszewika, to przecież okropne!**“

Pokazuje się jednak, że p. Lenin nie był człowiekiem stałych przekonań. To, czego nie życzył przyjacielowi w r. 1913, tosamo zaaplikował w 4 lata później narodowi rosyjskiemu. W r. 1913 było to „okropne“, — w 1917 zaś doskonałe!

O ratunek dla rzemiosła.

Prof. St. Grabski wraca w „Kurjerze Lwowskim“ do swego ulubionego pytania: jak ma wyglądać przyszłość gospodarcza Polski?

„Całą naszą przyszłość gospodarczą — oświadcza — musimy oprzeć na uprzemysłowieniu Polski od dołu, a nie od góry, na rozwoju drobnych i średnich przedsiębiorstw o ręcznej głównie pracy. Bo nie mamy dostatecznych kapitałów dla zakładania wielkich fabryk o silnie zmechanizowanej produkcji. Natomiast mamy olbrzymie przeludnienie wsi kilkaset tysięcy ludzi, poszukujących zatrudnienia w przemyśle — bo nie może ich już wyżywić rolnictwo.

Zapewne — należy ratować upadające fabryki. Bo należy dziś wszelkiemi siłami się starać o utrzymanie w ruchu możliwie wszystkich przedsiębiorstw.

Ale niemniej potrzebne jest ratowanie i drobnych warsztatów.

Rząd rozpoczął akcję oddłużenia rolnictwa. Nie wszystkie wydane przezeń w tym celu zarządzenia są trafne. Ale niewątpliwie dobrze jest, że przystąpił on do tej sprawy. Ciężar bowiem długów zaciągniętych w latach radosnej twórczości, przewyższał siłę płatniczą — znacznej większości naszych przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych.

Czas najwyższy pomyśleć i o oddłużeniu rzemiosła. Bo nie jest ono w lepszem położeniu od wielkiego przemysłu i rolnictwa.

Największym bodaj i najgroźniejszym dziś wierzycielem naszych rękodzielników — to skarb państwa.

Groźba wiszącej nad warsztatami rzemieślniczemi egzekucji zaległych podatków — paraliżuje wszelką ich przedsiębiorczość“.

Jak „walczą“ z Hitlerem niemieccy socjaliści!

„Robotnik“ odpowiada katowickiej „Polonii“, która pisała o kapitulacji niemieckiego socjalizmu przed Hitlerem.

„Nie zaprzeczamy — oświadcza „Robotnik“ — że sytuacja Socjalizmu w Niemczech jest nader ciężka, nie zaprzeczamy, że niemiecka S. D. popełniła wiele błędów, ale — widzicie panowie z chrześcijańskiej Polonji — **socjalistyczni robotnicy Niemiec walczą, często giną, ale walczą (!).** Nie wywiesili „białej chorągwi“, nie przeszli do okopów hitlerowskiego wroga i co więcej wierzą w swe zwycięstwo. A tymczasem Wasi przyjaciele niemieccy, panowie z „Polonji“, całe „Centrum“ katolickie, i biskupi poddali się bez wystrzału i nietylko wołali o pardon, ale zadeklarowali gotowość współpracy“.

„Robotnik“ nie ma dobrych informacyj o stosunkach w Niemczech. „Socjalistyczni robotnicy Niemiec“ zdobyli się na jedno tylko; nie głosowali za pełnomocnictwami dla Hitlera. Ale, żeby „walczyli“ z Hitlerem, o tem nic nam nie wiadomo. A, żeby być ścisłymi, przypomnimy, iż socjalistyczne związki zawodowe niemieckie — jak onegdaj pisaliśmy — ofiarowały rządowi „współpracę“ pod kierownictwem wyznaczonego przez rząd komisarza. Czy może i to jest „walka“?... Nawet „Naprzód“ za wiedeńską „Arbeiterzeitung“ oburzał się na socjalistyczne związki zawodowe niemieckie z tego powodu.

Gwałt i teror jako metody rządzenia.

R. Dmowski analizując „oblicze dwudziestego wieku“ w cyklu artykułów pomieszczanych w prasie Stron. Narodowego, zajął się ostatnio walką faszyzmu i zbliżonych do niego prądów „narodowych“ z komunizmem. Podnosi, że sukces swój w tej walce zawdzięczał faszyzm m. in. swoim metodom, terorowi, systemowi gwałtów.

„Faszyzm — pisze Dmowski — miał nietylko to znaczenie, że ocalił Włochy od rewolucji i anarchji. Pokazał on innym narodom, że **chcąc skutecznie walczyć z komunizmem, trzeba walczyć jego bronią, t. j. nie cofać się przed użyciem gwałtu i teroru**“.

Z dalszych wywodów Dmowskiego trudno dowiedzieć się, czy znakomity polityk narodowy traktuje ten moment z działalności faszyzmu tylko historycznie, czy też wartościująco, — czy stwierdzając posługiwanie się gwałtem przez faszyzm, konstatuje tylko fakt sam, czy też aprobuje metodę. A jest to rzecz wielkiej wagi. Dlatego pozwolimy sobie uzupełnić wywody Dmowskiego paroma uwagami.

Gwałt i teror, jako metoda polityczna, nie jest wynalazkiem faszyzmu, — oświadcza słusznie Dmowski. Posługiwano się niemi w różnych okresach dziejów. Zalecano je nawet w „filozoficznych“ rozprawach; że wspomnimy tylko „Księcia“ Machiawella i socjalistyczną teorję walki klas. **Byli bowiem zawsze ludzie krótkowzroczni, którzy sądzili, że jest dobrem to wszystko, co daje bezpośredni i doraźny skutek** i którzy do tej teorji stosowali praktykę. Historja jednak nie dostarcza jednego przykładu, by państwo, lub ustrój zbudowane na gwałcie i terorze, na pogwałceniu prawa i sprawiedliwości, miały trwały żywot. Trwały tak długo, jak długo trwał gwałt ze strony krzywdzących, a słabość po stronie skrzywdzonych. Brak jednego z tych dwóch warunków podrywał odrazu całą budowę. Nie kto inny, tylko bystry obserwator „wielkich ludzi“ w historji, którzy lubili stosować gwałt i teror, Carlyle, pisze, że — **trwalsze dzieła w historji tworzy „wytrwała słabość, niż gwałtowna siła“...** — Wszystko to ma swoje znaczenie także i dla naszych czasów.

Nie można zaprzeczyć, że faszyzm włoski, jako reakcja przeciw dwom rozkładowym prądom: liberalizmowi politycznemu i komunizmowi — cieszy się dużem powodzeniem na międzynarodowym rynku politycznym. Jeśli nawet w dalekiej Japonji powstaje partja faszystowska i to z pewnością nie subwencjonowana przez Rzym (jak Moskwa subwencjonuje partje komunistyczne po świecie), to trzeba to uważać za niezwykle znamienny objaw powodzenia faszyzmu. Czemu przypisać te sympatje faszystowskie? Nie sądzę, by metodom gwałtu i teroru, które skasował faszyzm włoski w początkach swego rozwoju. Przypisać je zaś trzeba pewnemu programowi rozwiązania „kwestji społecznej“, które niesie z sobą.

Z drugiej jednak strony konstatujemy ciągle, że tensam faszyzm, który tak wielkie budzi sympatje, budzi także i żywy odruch, protest. I to nie tylko w kołach „demokracji“ a la Rousseau, nie tylko w kołach marksizmu i komunizmu; ale nawet w kołach katolickich, w kołach zwolenników ustroju politycznego, opartego na hierarchji i na autorytecie. Można podejrzywać czystość intencji, gdy socjaliści wypowiadają walkę faszyzmowi w imię „wolności“, „demokracji“ i t. p. Wiemy doskonale, że socjalizm wtedy tylko postępuje „demokratycznie“, gdy dąży do władzy; natomiast zapomina o „demokratycznych“ swoich hasłach, gdy władzę zdobędzie i gdy sam, bez pomocy „burżuazyjnych“ partyj, zacznie rządzić. Ale nie można podejrzywać czystości intencji u tych katolickich polityków i statystów, którzy — zarówno u nas w Polsce, jak zagranicą — odnoszą się krytycznie do faszyzmu. Ich krytycyzm płynie z przekonania, że na gwałcie i terorze nie można bezpiecznie opierać ustroju, że metody teroru i gwałtu, nawet wtedy, gdy przynoszą doraźny skutek, są metodami krótkowidztwa politycznego.

I bodaj, czy nawet sam Mussolini nie podpisałby się dziś pod temi zasadami. Znać u niego pewien odwrót od teroru i gwałtu, jako metod rządzenia; a natomiast chęć zabezpieczenia „ustroju“ w drodze wychowania społeczeństwa; znać u niego dążność do stworzenia pewnego ideału społecznego, „Ethosu“, któryby pociągnął i przywiązał masy społeczne do „państwa faszystowskiego“.

Zatrzymajmy się w Polsce! Także i tu aktualnem jest zagadnienie poruszone przez Dmowskiego. Wiadomo powszechnie, z jakiego powodu... Dlatego, jeśli co nie może nas przekonać do trwałości „sanacji“ w Polsce, to przedewszystkiem brak wszelkiego „Ethosu“ — nie tylko programu, ale nawet ideału.

Zapewne ma rację Dmowski podkreślając skuteczność „teroru i gwałtu“ w walce z komunizmem. Ale trzeba dodać, że to jest skuteczność tylok chwilowa, na bliską metę. Skuteczność z czasem staje się bezskutecznością, a siła — słabością... Powiedział dobrze i trafnie Krasiński:

„Nikt nie stawia gmachu z błota,
a największy rozum — cnota“.

Tak w życiu indywidualnem i prywatnem, jak — zbiorowem — publicznem! **W. Z.**

Urzędowa „Iskra“ o żydach niemieckich i swoich.

Ktoby to przypuszczał, że najbardziej odczuje „zawieszenie broni“ między hitlerowcami a żydami agencja urzędowa „Iskra“. A jednak tak się stało. Zamieściła artykuł p. t. „Żydzi się boją decydującej rozprawy z hitlerowskiemi Niemcami“, który musi zwrócić powszechną uwagę.

Oto, co wypisuje „Iskra“ o żydach niemieckich:

„Bici, oplwani, ze swych zawodów rugowani, ze swych dóbr materjalnych i kulturalnych wyzuwani Żydzi niemieccy dają światu haniebne widowisko, błagają swych współwyznawców, aby ich... nie bronili, aby, broń Boże, nie prowadzili bojkotu gospodarczego tych Niemiec, którym przewodzi Adolf Hitler.

Upokarzająca to akcja, niegodna i perfidna!

„Pamiętamy wszak dobrze, jak to propaganda antypolska wyzyskiwała i wyolbrzymiała lada incydent, lada sporadyczny wypadek, mający pozory antysemickie. Pamiętamy, jak to różne „Verbandy deutscher Juden“ podsycały na świecie nastroje antypolskie, gdy tylko Grynbaumy czy choćby Mileny Rudnickie miotały oszczerstwa przeciw Polsce“.

W ten sposób nie pisało najbardziej zdecydowanie antysemickie pismo polskie. A teraz posłuchajmy, jak urzędowa agencja prasowa potraktowała „swoich“ żydów:

„A w Polsce? Przedstawiciele naszej ludności żydowskiej wahają się, gęsto odradzają, a przedewszystkiem czekają dyrektyw od... niemieckich Żydów, skłaniających się raczej do kompromisowych gestów.

„Na co właściwie czekają? Czy sądzą, że Hitler, rozkołysawszy w 17 miljonach swych wyborców instynkty żydożercze, zdoła je zatrzymać w pochodzie, zmierzającym do kompletnego „ausrotten“ 600.000 Żydów niemieckich? Czy przypuszczają, że gdyby nawet oficjalnie odwołano w Niemczech bojkot handlu i przemysłu żydowskiego, to szturmowcy hitlerowscy dopuszczą, aby 65 miljonów Niemców kupowało w sklepach żydowskich, leczyło się u lekarzy-Żydów, poruczało procesy adwokatom-Żydom?

„Starania działaczy żydowskich poza Niemcami — widoczne również i u nas — opierają się na argumencie, że lepiej ugłaskać Hitlera, niż dopuścić do dalszej walki, do brania niejako w tej walce przez hitlerowców „jeńców“ czy „zakładników“.

Cóż sobie właściwie wyobrażają Żydzi, gardłujący za kapitulacją przed groźbami Hitlera? Że uratują swych współwyznawców we Wrocławiu czy Frankfurcie? Grubo się mylą.

Podjęli się Żydzi poza Niemcami doskonałego i jedynie skutecznego środka obrony: na bojkot Żydów w Niemczech odpowiedzieć bojkotem wyrobów niemieckich.

Ale jeśli poczną mydłkować, cofać się, wdawać w ryzykowne kompromisy, ulegać podszeptom — przegrają na dwa fronty. Przegrają w Niemczech, bo pośrednio ulegalizują nieoficjalny bojkot hitleryzmu — i przegrają na świecie, bo wykażą, że tchórzostwo jest dominującym w nich rysem charakteru i że żadne państwo nie ma potrzeby z nimi się liczyć.

A na końcu znajdujemy znowu taką admonicję pod adresem żydów w Polsce:

„Żydzi w Polsce muszą wreszcie zrozumieć, jaka sytuacja wytworzyła się po runięciu mrzonek o niemieckim „liberaliźmie“ i po zatracie możności apelowania o sprawiedliwość przez pół miljona współwyznawców w Niemczech do rządu niemieckiego“.

Ciekawe bardzo, co odpowie prasa żydowska na niezwykle ostre uwagi „Iskry“. My notujemy artykuł jej jako pewnego rodzaju unikat, możliwy tylko przy tym chaosie, jaki coraz bardziej znamionuje stosunki sanacyjne.

Zatarg Anglji z Rosją.

Energiczna obrona obywateli W. Brytanji.

Rząd Wielkiej Brytanji nie wystąpił dotych czas w obronie żydów niemieckich. Nie dopuścił jednak do wyrządzenia krzywdy żadnemu Anglikowi. Jak energicznie broni Anglja swych obywateli, świadczy świeży zatarg z Rosją.

Bolszewicy uwięzili kilku rodowitych Anglików, inżynierów, pracujących w firmie Vickers, głośnej z fabrykacji broni. Ambasador Wielkiej Brytanji rozpoczął natychmiast energicznie upominać się o uwolnienie ich i nie cofnął się nawet przed demonstracyjnym wyjazdem z Moskwy. Rząd zaś londyński poparł go, grożąc zerwaniem stosunków handlowych. To poskutkowało. Rosja nie chce tracić dobrego klijenta, który znacznie więcej z ZSSR. przywozi niż wywozi. Rząd bolszewicki cofnął się więc na całej linji. **Aresztowanych inżynierów wypuszczono na wolność.**

Ambasador angielski, p. Ovey miał oczywiście wszelkie podstawy do niewiary w „sprawiedliwość“ bolszewicką. To też odrazu stawiał sprawę bardzo stanowczo, a minister spraw zagranicznych Simon użył również słów mocnych, gdy na ten temat zabrał głos w Izbie Gmin.

Z ogłoszonych dokumentów wiadomo teraz, że już w dniu 16 marca ambasador Ovey oświadczył Litwinowowi, że najważniejszą sprawą w zatargu jest pytanie, czy Anglja będzie mogła nadal uważać Rosję za kraj, w którym Anglicy mogą mieszkać i zajmować się handlem i **czy z tym krajem rząd angielski będzie mógł utrzymywać stosunk**. A zatem p. Ovey odrazu groził zerwaniem stosunków.

Min. Simon uzasadniał w dniu 5 b. m. w Izbie Gmin projekt ustawy o zakazie przywozu z Rosji i przy tej sposobności potępił sowieckie metody. Opisawszy barwnie aresztowanie Anglików, minister podkreślił, że w tym samym dniu, w którym aresztowano inżynierów, rozstrzelano bez sądu 35 obywateli sowieckich i to z powodu błahych spraw. Wobec tego rząd angielski miał wszelkie podstawy do obaw o życie Anglików. Aresztowano ich bez podania powodu i dopiero 3-go dnia wysunięto oskarżenia, którym trudno uwierzyć. Min. Simon oświadczył, że wszystkie zarzuty i „dowody“, uzyskane zapomocą bolszewickich sposobów prowadzenia śledztwa, są fałszywe.

Dawno już nie padły z ust wybitnego ministra tak ostre słowa o bolszewickiej „sprawiedliwości“. Samo słowa nie zmartwiłyby bolszewików, ale za niemi idą czyny. Mianowicie na handel z Rosją będzie odtąd rząd angielski wydawał pozwolenia. Nie będzie, jak dotąd, swobody handlu. Bolszewicy nie powinni się zresztą na to oburzać, bo sami wprowadzili w Rosji państwowy monopol handlu zagranicznego.

Ustawa o zakazie przywozu z Rosji wejdzie wkrótce w życie. Misja handlowa sowiecka opuszcza Londyn. Rosja traci dobrego klijenta, a ponieważ równocześnie zepsuły się jej stosunki z Niemcami, więc tembardziej musi się oglądać za innemi rynkami zbytu. Prawdopodobnie ożywią się wobec tego nasze stosunki handlowe z Rosją. Wiemy jednak, że Rosja płaci licho i to długoterminowemi wekslami.

Na ziemiach Rzeczpospolitej

Międzynarodowy kongres historyków w Warszawie

W dniach od 21 do 28 sierpnia b. r. odbędzie się w Warszawie i Krakowie siódmy międzynarodowy kongres historyków. Kongresy poprzednie odbywały się w Rzymie, Paryżu, Berlinie, Londynie, Brukseli i Oslo. Prace kongresu mają się odbywać w 15 sekcjach, odpowiadających głównym kierunkom nauki historycznej.

Stolicę Apostolską na tym kongresie będzie reprezentował **Ks. Biskup Dr Michał Godlewski** prof, historji Kościoła na Uniw. Jag.

Zapowiedziano dotychczas przeszło 400 raportów i referatów, z czego około 60 polskich. Zapowiedział referat b. premjer rumuński, profesor N. Iorga, węgierski minister oświaty prof. B. Homan, b. minister oświaty Włoch prof. P. Fedele, czechosłowacki minister spraw zagranicznych prof. K. Krofta i t. d. Z okazji kongresu zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie przygotowuje się wystawy, przyjęcia i imprezy. Do zrealizowania tych planów powołano komitety przyjęcia, na których czele stanęli w Warszawie — minister prof. St. Kętrzyński i minister K. Bertoni, w Krakowie — prof. Wł. Konopczyński.

Po zakończeniu kongresu zorganizowane będą dla jego uczestników cztery wycieczki.

Kongres odbywać się będzie w dniach od 21 do 27 sierpnia w Warszawie i 28 sierpnia w Krakowie. 29 sierpnia będzie poświęcony na zwiedzanie Krakowa.

P. starosta oddaje „Dom katolicki" Strzelcowi.

W 1917 roku w Serocku n. Narwią, pow. Pułtuskiego powstało stowarzyszenie pod nazwą „Jutrzenka". Stowarzyszenie ma na celu szerzenie oświaty i dobrych obyczajów. Stowarzyszenie to pobudowało dom, w którym odbywały się zebrania. Gdy w jesieni 1932 r. powstały w Serocku S. M. P. męskie i żeńskie, ks. proboszcz zwrócił się do „Jutrzenki" aby dom swój oddała kościołowi dla S. M. P., aby tym sposobem parafja nie potrzebowała budować domu katolickiego. Na ogólne zebranie „Jutrzenki" w dniu 27-go listopada 1932 r. przyszło między innymi kilku członków miejscowego nauczycielstwa, którzy nie byli członkami „Jutrzenki". Gdy ogólne zebranie wyraziło zgodę na propozycję księdza 48 głosami przeciwko 14, kierownik szkoły zaskarżył tę uchwałę w Starostwie Pułtuskiem, które poleciło zebrać drugie walne zebranie. Drugie to zebranie odbyło się z zachowaniem wszystkich wskazówek danych przez Starostwo i, na ogólną liczbę 65 obecnych na zebraniu członków, ponowiło swoją „poprzednią uchwałę **60 głosami przeciwko 4**". Ksiądz proboszcz objął w posiadanie dom „Jutrzenki" i dał mu właściwą nazwę „Dom Katolicki".

Dnia 20 marca rozeszła się wieść, że „**Dom Katolicki" zabiorą Strzelcy.** Istotnie Starosta pułtuski pismem z dnia 16 marca do prezesa „Jutrzenki" **unieważnił uchwałę ogólnego zebrania stowarzyszenia**, i polecił majętność jej oddać w zarząd kierownikowi szkoły, komendantowi „Strzelca", a w rozmowie z ks proboszczem, odbytej 29 marca oświadczył Starosta, że jego zdaniem „Kościół nie jest instytucją społeczną i oświatową i dlatego decyzji swojej zmienić nie może. Stowarzyszeniu przysługuje prawo rekursu do Województwa w ciągu 15 dni". (KAP).

Jak kobiety zdobyły pracę dla mężów.

W swoim czasie donosiliśmy, że kilkuset bezrobotnych z Zarzecza koło Żywca przybyło do Katowic, aby w śląskim urzędzie wojewódzkim szukać ratunku dla swych rodzin. Bezrobotnych przyjął wówczas naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej, który obiecał im pracę. Niestety, po upływie kilku tygodni obietnice nie sprawdziły się, wobec czego postanowiły żony bezrobotnych udać się do naczelnika, którego siłą **sprowadzono do starosty, celem przyspieszenia prac, związanych z udzieleniem zajęcia dla mężów.** Skutek był ten, że kilkudziesięciu bezrobotnych znalazło pracę przy regulacji Wisły. Energiczne kobiety jednak zostały pociągnięte do odpowiedzialności karnej za przeszkadzanie w urzędowaniu. Sąd **okręgowy skazał 20 kobiet z Zarzecza na 7 dni więzienia**, zawieszając im karę na dwa lata.

Chce licytować ratusz.

Z niezwykłą prośbą do sądu wystąpił mieszkaniec Rudy Pabjanickiej, Veigt. Sprzedał on swego czasu miastu 12 morgów ziemi za 230.000 zł. Ponieważ miasto wpłaciło zaledwie połowę tej kwoty i Veigt nie może się doczekać uregulowania reszty należności, **zwrócił się do sądu z wnioskiem o wystawienie na licytację gmachu ratusza Rudy Pabjanickiej.**

DYREKTOR BANKU PRZEGRAŁ PIENIĄDZE W KARTY I NA WYŚCIGACH. Pisma warszawskie donoszą o ujawnieniu nadużyć popełnionych przez dyrektora jednego z większych banków warszawskich, lwowianina p. K. Dyrektor K. wyjeżdżał zagranicę i żył na szeroką skalę i prowadził hulaszcze życie. To wszystko spowodowało kontrolę nad osobą p. K. i wówczas wyszły na jaw olbrzymie nadużycia. **Szkody, jakie poniósł bank, pokryte zostały przez krewnych dyrektora, poczem dyrektor K. został zwolniony.** Po zlikwidowaniu tej afery K. wyjechał do Lwowa. Nadużyte pieniądze pochłonęły gra w karty i wyścigii

PUŁKOWNIKÓWNĘ SKAZANO NA 15 LAT WIĘZIENIA. Rozprawa w warszawskim sądzie okręgowym przeciw Pułkownikównie, która siekierą zamordowała swoją 70-letnią ciotkę Drzazgową, aby zrabować jej 10 zł, zakończyła się skazaniem zbrodniarki na 15 lat więzienia, biorąc pod uwagę zmniejszoną poczytalność Pułkownikówny.

Równowaga płci.

Od dawna zwrócono uwagę na fakt, iż w większości krajów kobiety mają przewagę liczebną nad mężczyznami. Zwłaszcza dotyczy to krajów europejskich, podczas gdy w tych krajach, w których w wzroście ludności bierze lub brała udział wybitny imigracja, stosunki układają się wręcz odwrotnie. Tak więc w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, w Australji, **kobiety stanowią mniejszość**, co jest zresztą całkiem zrozumiałe, gdyż emigrują przedewszystkiem mężczyźni, którzy dopiero później sprowadzają z kraju macierzystego rodziny, lub zakładają je w nowym kraju, gdy zdobędą pewne stanowisko społeczne i rodzinom swym mogą zapewnić środki utrzymania.

Nie wchodząc wszakże w przyczyny, dlaczego kobiety mają przewagę liczbową nad mężczyznami, stwierdzić należy, że natura nie godzi się z tem zjawiskiem i zdradza wyraźną tendencję do przywrócenia zachwianej w tej mierze równowagi. Tak więc w krajach, w których kobiety tworzą mniejszość, odsetek ich się zwiększa, tam zaś, gdzie były w większości — odwrotnie — zmniejsza się. Tak np. w Kanadzie w r. 1911 kobiety stanowiły 46.97%, w r. 1921 — 48.45%, w Stanach Zjednoczonych w r. 1910 — 48.54%, w r. 1930 — 49.39 proc. Natomiast w Norwegji w ciągu 10 lat odsetek ten spadł z 51.84 do 51.28%, w Szwecji — z 51.12 do 50.91%, w Danji — 51.47 do 51.29%, w Holandji z 50.51 do 50.33% i t. d. Całkiem inaczej układają się stosunki w krajach, biorących udział w wojnie, tak np. w Niemczech w r. 1910 kobiety stanowiły 50.71 proc. ogółu ludności, a w r. 1925 — 51.62%, w Anglji odpowiednio 51.64 i 52.29%, w Belgji — 50.42 i 50.78%, we Francji — 50.87 i 52.00 proc. **Wpływ wojny na spadek liczby mężczyzn w tych krajach jest całkiem widoczny.**

Nie na tem wszakże kończy się ingerencja natury w dążeniu do wprowadzenia równowagi płci we wszechświecie. Jeżeli wziąć tylko pod uwagę trzy państwa, biorące udział w wojnie, to aczkolwiek ilość dzieci w stosunku do całej ludności się zmniejsza, **odsetek dziewcząt wśród dzieci jest wszędzie jednak niższy, niż chłopców.** Tak np. w Niemczech na 22.5 miljona dzieci w wieku do lat 19, dziewczęta stanowią 49.5%, w Anglji na 14 miljonów dzieci jest 49.9% dziewcząt, we Francji na 12.2 miljona dzieci — 49.8% dziewcząt. Jeszcze wyraźniej ta tendencja wyrównania liczby mężczyzn i kobiet występuje wśród dzieci w wieku najmłodszym, do lat 5, gdyż w Niemczech dziewczęta w tym wieku stanowią 49.2% (wśród wszystkich dzieci 49.5%), w Anglji — 49.4% (49.9%), a we Francji — 49.5% (49.8 proc.).

A zatem natura wyraźnie dąży do ustalenia równowagi płci, zależnie od tego, jak układają się stosunki w danem środowisku etnicznem. Dopiero inne czynniki, jak większa śmiertelność wśród chłopców w wieku niemowlęcym, wojny, w których ginie wielu mężczyzn, wreszcie walka o byt, w której mężczyźni biorą większy stosunkowo udział, sprawiają, że równowaga ta jest tak często zachwiana.

Jeżeli chodzi o **stosunki w Polsce**, ujrzymy mniej więcej ten sam obraz. Wśród ludności **kobiety stanowią 51.2%**, zatem przewaga liczebna jest całkiem wyraźna. Polska różni się wszakże od wyżej wymienianych krajów tem, że przewaga liczby kobiet występuje w pewnym wieku już wśród młodzieży. Tak więc na ogólną liczbę 12.221.000 młodzieży w wieku do 19 lat, dziewczęta stanowią 50.4% (6.162 tys.), przewaga ta wszakże występuje nie odrazu. W wieku do 5 lat na 3.040.000 dzieci dziewcząt jest 1.501.000 t. j. 49.4%, w wieku 10—14 lat na 3.544.000 ilość ich wynosi 1.734.000, t. j. 49,5%. Natomiast w wieku 15—19, a więc już w okresie dojrzałości płciowej, stosunek ten się zmienia, gdyż na 3.140.000 dziewczęta stanowią 52.9% (1.662.000). Gdyby zatem udało się dzięki wiedzy lekarskiej, większemu rozpowszechnieniu przepisów higjenicznych i t. p. czynnikom zmniejszyć wydatnie śmiertelność wśród chłopców w okresie do 14 lat, to prawo natury, dążącej wyraźnie do ustalenia równowagi płci, doprowadziłoby niewątpliwie stosunki w tej mierze do normy, t. j. nie byłoby tak wielkich różnic między liczbą mężczyzn i kobiet u nas.

Zwłaszcza w Polsce moglibyśmy liczyć na stosunkowo dość szybkie ustalenie równowagi pod tym względem, ile że dzieci u nas stanowią znacznie większy odsetek, aniżeli gdzieindziej. Wówczas bowiem gdy w Niemczech dzieci do lat 19 stanowią 36.3% ogółu ludności, w Anglji 37.1%, we Francji 31.6%, to w **Polsce — 46.5%**. Ponieważ ponadto w tamtych krajach liczby odsetkowe dzieci zmniejszają się w większym stopniu, aniżeli u nas, to oczywiście wyrównanie liczby mężczyzn i kobiet u nas mogłoby się odbyć bez porównania szybciej, aniżeli gdzieindziej. Dość wskazać, że wówczas, gdy naturalny przyrost ludności w Anglji i w Niemczech wynosi około 0.5% rocznie, a we Francji około 0.1%, to w **Polsce — 1.8%**. Wszelkie zatem procesy demograficzne odbywają się u nas znacznie szybciej, łatwiej i równowaga płci mogłaby być osiągnięta.

Z. K.

Z całego świata.

Polak kandydatem na burmistrza w Buffalalo.

Jak donosi polski dziennik nowojorski „Kurjer Narodowy", senator stanowy, Stefan J. Wojtkowiak zgłosił swą kandydaturę na stanowisko burmistrza. W swoim programie zapowiada on poprawę stosunków dla pracującego ludu. Czas urzędowania obecnego burmistrza Charles E. Boescha kończy się w jesieni.

Uciekinierów z Berlina zamordowano w Lichtenstein.

W miejscowości Vaduz w księstwie Lichtenstein 7-miu młodych ludzi, przypuszczalnie studentów niemieckich, dokonało napadu na byłych dyrektorów berlińskich teatrów, Alfreda i Fritza Rotterów, którzy po ucieczce z Berlina osiedlili się w księstwie Lichtenstein. **Alfred Rotter i jego małżonka zostali zamordowani.** Fritz Rotter i towarzysząca mu pani Wolff, są ciężko ranni. Jak wynika z dochodzeń, sprawcy napadu **zamierzali pierwotnie porwać obu dyrektorów i uprowadzić ich do Niemiec.** Zbrodniarze po dokonaniu morderstwa uciekli samochodem przez granicę austrjacką. Władze austrjackie zdołały ich jednak zatrzymać i aresztować.

Kolegjum kardynalskie.

Obecnie, po Konsystorzu z dnia 13 marca rb. ilość członków Kolegjum kardynalskiego wzrosła do 58. Trzydziestu z pośród kardynałów jest narodowości włoskiej, na 28 zaś pozostałych jest 6 Francuzów, 2 Polaków, 4 Niemców, 1 Austrjak, 4 Amerykanów ze Stanów Zjednoczonych A. P.

Przeciwwielkanocna kampanja w ZSSP.

Tak jak w innych latach i w tym roku przedsięwzięta będzie w Rosji Sowieckiej wielka kampanja przeciwwielkanocna. W czasie od 1 do 25 kwietnia związek bolszewickich ateistów prowadzi gorliwą propagandę przeciwko obchodzeniu świąt Wielkanocnych. Wydawnictwo ateistyczne wydało szereg książek antyreligijnych A Loginowa (Legenda o Chrystusie), Tolina (Wielkanoc — szkodliwy przeżytek), Oleszuka (Walka z religją w nowym okresie), Lukaczewskiego (Marxizm-leninizm, jako wojujący ateizm) i t. d.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUK ADMINISTRACYJNYCH W WIEDNIU. — W czasie od 19—24 czerwca odbędzie się w Burgu wiedeńskim piąty międzynarodowy kongres nauk administracyjnych. Prace kongresu odbywać się będą w **trzech sekcjach**. Sekcja pierwsza zajmie się administracyjnem postępowaniem spornem. (Sprawozdawca Jose Gascon y Marin, Madryt); druga sekcja pragmatyki służbowej funkcjonarjuszów publicznych (sprawozdawca profesor Leingruber, Berno); trzecia sekcja reorganizacja administracji publicznej (sprawozdawca Prezes Trybunału Administracyjnego w Warszawie, Kopczyński). Sekretarjat kongresu urzęduje w urzędzie kanclerskim, Wien I. Ballhausplatz 2.

W TROSCE O ZACHOWANIE PIĘKNA WENECJI. Na skutek protestu artystów i krytyków, magistrat Wenecji zdecydował się na **zdemolowanie żelaznego mostu przed akademją**, wzniesionego kilkadziesiąt lat temu. Narazie **zbudowany zostanie most drewniany** w oczekiwaniu rezultatów konkursu rozpisanego na budowę nowego mostu.

Międzynar. kongres prawa karnego w Palermo.

W poniedziałek rozpoczął się w Palermo trzeci międzynarodowy kongres prawa karnego. W kongresie bierze udział 500 prawników, będących przedstawicielami 20 państw. Inauguracji kongresu dokonał włoski minister sprawiedliwości, który wygłosił dłuższe przemówienie. W drugim dniu obrad w pierwszej i drugiej sekcji zabierali głos polscy delegaci prof. Rapaport i adw. Koral. W trzecim dniu uczestnicy kongresu odbyli wycieczkę do Monreale, gdzie zwiedzili katedrę normandzką, a następnie udali się do Taorminy na widowisko klasyczne w amfiteatrze.

Poszukiwanie miasta piramid.

Prasa włoska donosi z Kairu, że kierownik ekspedycji archeologicznej Uniwersytetu kairskiego, prof. Selim Hassan złożył Ministerjum Oświaty sprawozdanie o wykopaliskach w Ghiza pod Kairem. Z relacji tej wynika, że poza odnalezieniem czwartej piramidy w pobliżu trzech oddawna znanych (piramida Kent Hasves), **rozpoczęto poszukiwania miasta piramid** o którem mówi fragment papirusa, odczytanego przez archeologa Reisnera. Prof. Selim Hassan natrafił na ślady domostw, w których zamieszkiwali kapłani, przydzieleni do świątyń w piramidach i dygnitarze faraonów, czuwający nad utrzymaniem piramid. Archeologowi udało się nawet odkopać resztki jednego z domów, złożonego z 4 pokojów.

Uczeni sądzą, że niski poziom pustynnej płaszczyzny dokoła piramid spowodował szybkie ich zasypanie piaskiem pustynnym i ewakuację domostw przez mieszkańców. Gdyby udało się odkopać zasypane miasta, dałoby to materjał niezbędny dla bliższego poznania okresu dziejów czwartej dynastji, dziejów stosunkowo mało znanych. O ile wiadomo, rząd egipski wyznaczy odpowiednie sumy na kontynuowanie wykopalisk.

NOMINACJA NOWEGO NUNCJUSZA W RUMUNJI. Na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Rumunji powołany został arcybiskup Valeri, dotychczasowy delegat apostolski na Egipt, Arabję, Etritee i Abisynję. Ks. Valeri, tytularny arcybiskup Efezu, urodził się w r. 1883, godność arcybiskupią otrzymał w r. 1927 wraz z powierzeniem mu obowiązków delegata apostolskiego na Egipt i Arabję, a w rok później na Erytree i Abisynję. (KAP.).

KATOLICY JAPOŃSCY OTRZYMAJĄ WŁASNY DZIENNIK. W Kojimachi w pobliżu stolicy Japonji otworzona została wielka drukarnia katolicka. Uroczystości poświęcenia jej dokonał osobiście arcybiskup z Tokjo. Powstanie tej nowej ważnej placówki umożliwi katolikom Japonji wydawania własnego dziennika katolickiego. (KAP).

WNUK B. CESARZA WILHELMA W LONDYNIE. Do Londynu przybył wnuk ex-cesarza Wilhelma, syn kronprinza książę Hubert Pruski. W obawie przed wrogiemi demonstracjami, książę odbył podróż z Southampton do Londynu prywatnym samochodem. Plan jego pobytu w Londynie trzymany jest w tajemnicy. Jest to pierwszy członek rodziny Hohenzollernów, przybywający od czasu wojny do Londynu.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA AUTOMOBILIZMU odbędzie się w Moskwie w roku 1934. Do wzięcia udziału w tej wystawie rząd sowiecki zaprosił wszystkie fabryki automobilów, istniejące w Europie i w Ameryce.

Kino.

Rzym w Hollywood.



Potężny Rzym cezarów, miasto, które przed dwoma tysiącami lat było centrum świata, ożyło znów na przeciąg szeregu miesięcy. Film dźwiękowy, który **Cecil B. de Mille** wykonał dla „Paramountu" p. t. **„W cieniu krzyża"**, ma za tło prześladowanie chrześcijan za panowania Nerona i dlatego trzeba było wskrzesić w Hollywood — Rzym z 64-go roku po Narodzeniu Chrystusa.

Na wielkiem terytorjum „Paramountu" w pobliżu Hollywood powstały ulice Rzymu, gmachy publiczne i prywatne domy, w których rozgrywało się życie ówczesne. 400 robotników pracowało przez 4 miesiące nad zbudowaniem „filmowego" Rzymu. Obok dekoracyj i wnętrz, w których odbija się przeważnie zamiłowanie do przepychu i luksusu, na specjalną uwagę zasługują katakumby, będące doskonałą i historycznie wierną kopją katakumb, znajdujących się po dziś dzień pod Watykanem.

Dla sfilmowania igrzysk na arenie wynajęto z ogrodów zoologicznych i cyrków całe stada dzikich zwierząt.

Specjalnie dla tego filmu wybudowany warsztat wyrobów metalowych i klejnotów, wykonał 400 ozdób i kompletów broni, jakie noszono w starożytnym Rzymie. Dla żołdaków cezara i gladjatorów wypożyczono zbroje od antykwarjuszy, zbieraczy oraz właścicieli teatrów. Godną uwagi jest ilość użytych przy nakręcaniu filmu zbroi. Zużyto między innemi: 120 trójzębów, 60 spis, 108 kopij, 100 krótkich noży dla gwardji przybocznej Nerona, 300 łuków, 1000 strzał, 100 mieczów gladjatorskich, tyleż siatek i 300 szyszaków.

Wyćwiczeniem militarnem rzymskich żołnierzy zajęli się dwaj rzeczoznawcy: były rosyjski generał Iwan Ikonikow i angielski pułkownik Clifford Mc. Laglen, brat aktora filmowego Victora Mc. Laglena.

Ten „filmowy" Rzym, zbudowany **takim** nakładem pracy i pieniędzy (realizacja filmu kosztowała ogółem 2 miljony dolarów!) nie istnieje już w Hollywood. Zniszczono go bowiem w przeciągu 10 minut, aby sfilmować widok płonącego Rzymu, podpalonego przez Nerona w r. 64 po Chrystusie.

Scenarjusz filmu **„W cieniu krzyża"** według sztuki W. Barreta, napisali: W. Young i S. Buchman. Role główne kreują: **Charles Laughton** (Neron), **Claudette Colbert** (cesarzowa Poppea), **Frederic March** (Marcus Superbus), **Elissa Landi** (Mercia) i **Jan Keith** (Tigellinus). Ponadto w filmie występuje **7.500 statystów**.

Ruch wydawniczy.

„ZOFJA DĘBIŃSKA", dramat w 5 aktach, napisał J. J. Treść dramatu osnuta jest na tle prawdziwej historji z XVII wieku. Aleksander Koniecpolski daremnie usiłuje pozyskać sobie serce Zofji Dębińskiej, córki podkomorzego mielnickiego. Rodzice chcą ją zmusić do ślubu, lecz ona po różnych dramatycznych przejściach chroni się przed jego miłością do klasztoru. Koniecpolski porywa ją z klasztoru i więzi na swym zamku. Dramat kończy się śmiercią Zofji i przełomem w duszy Koniecpolskiego, który zrozumiawszy swe błędy i grzechy, postanawia sobie poprawić się i iść inną drogą. W usta działających osób włożył autor mnóstwo trafnych argumentów przeciw fałszywemu pojmowaniu miłości oraz małżeństwa i przeciw rozwodom. Jasna i przekonywująca obrona katolickiego światopoglądu — oto przewodnia idea dramatu.

400-setna rocznica zgonu Wita Stwosza



obchodzona będzie uroczyście nie tylko w Polsce, ojczyźnie mistrza, lecz również w Niemczech, które gwałtownie przyznają się do tego artysty. Ilustracja nasza przedstawia dwie rzeźby stwoszowskie, znajdujące się w kościele św. Jakóba w Norymberdze, gdzie Stwosz spędził ostatnie lata swego życia. U dołu podobizna wielkiego artysty.

Przed wielkiemi uroczystościami katolickiemi w Czechosłowacji.

(Korespondencja własna).

Nitra, w kwietniu 1933.

Nitra, starodawne miasto słowackie, pełne pamiątek historycznych, przygotowuje się do wielkich uroczystości. Urządzone będą w połowie sierpnia bieżącego roku dla uczczenia **1.100-tnej rocznicy założenia pierwszego kościoła chrześcijańskiego w Europie środkowej,** dla uczczenia pamięci jego założyciela, pierwszego słowackiego księcia chrześcijanina Pribiny, opromienionego blaskami legendy w oczach ludu słowackiego.

Podwójna ta rocznica nietylko wskazuje na wielką przeszłość chrześcijańskiej kultury Czechów i Słowaków, ale przypomina również ich dawne życie państwowe, które w Czechach przerwane było 300 lat trwającem, a na Słowaczyźnie prawie tysiącletniem jarzmem niewoli.

Obchody dla uczczenia pamięci księcia Pribiny, który działał w południowo-zachodniej części Słowaczyzny mieć będą charakter bardzo uroczysty. Przygotowania do tych uroczystości prowadzone są już od dłuższego czasu. Do udziału w nich przygotowują się setki, tysiące turystów zagranicznych, którzy przy tej sposobności będą mogli zapoznać się z jednym z najstarszych miast w Europie środkowej i bogatym folklorem słowackim, który zdołał się utrzymać przez wieki ciężkiej niewoli. W ramach uroczystości Pribinowskich w Nitrze odbywać się bowiem będą również **wielkie uroczystości etnograficzne,** które przyciągną do tego miasta tysiące obywateli słowackich w strojach narodowych. Będzie to imponujące, wspaniałe widowisko.

Kim był książę Pribina, którego pamięć obecnie czci Czechosłowacja, a zwłaszcza ziemia słowacka?

Nazwisko Pribiny pojawia się w kronikach już w r. 828. Był to niezależny władca słowacki. Jego siedzibą był zamek w Nitrze, gdzie mieszkał z żoną i synem Kocelem. Pribina był poganinem. W r. 830 wypędzony z Nitry przez morawskiego księcia Mojmira I. Pribina zwrócił się o pomoc do francuskiego margrabiego Radboda, który mu potem przywrócił panowanie. Pribina przyjął wówczas chrześcijaństwo i w **r. 833 wybudował w Nitrze pierwszy kościół chrześcijański**, uważany obecnie za najstarszy w Europie środkowej.

Po pewnym czasie Pribina popadł w zatarg z Radbodem, z czego skorzystał Mojmir, który prowadził z nim bezustanne wojny. Pribinie nie pozostało nic innego, jak opuścić księstwo nitrzańskie. Od cesarza Ludwika Pobożnego otrzymał część dolnej Pannonji nad jeziorem Błotnem. Po jego śmierci w r. 861 panował syn jego Kocel, który bez potomstwa zmarł około r. 884. Część jego księstwa opanował Svatopluk wielkomorawski. Za panowania Mojmira II. Węgrzy po raz pierwszy wpadli do księstwa, a po roku 907 opanowali je zupełnie. Zachodnia kultura francuska mogła być szerzona za pośrednictwem chrześcijaństwa i wobec tego księstwo stało się zależne kulturalnie od arcybiskupów solnogrodzkich. Książę Pribina, który gorliwie popierał chrześcijaństwo wkrótce zrozumiał, jak niebezpieczna jest zależność kulturalna pod względem kościelnym od Rzeszy niemieckiej i dlatego starał się uwolnić z pod zależności arcybiskupa solnogrodzkiego Aldamara, z którym żył w dobrych stosunkach i który jego i jego rodzinę jak i dużo ludzi ochrzcił.

Warto dodać, że syn Pribiny. Kocel, zaznajomiwszy się z misją św. Cyryla i Metodego, dał gościnność obu braciom, kiedy udawali się w podróż do Rzymu, aby się tam oczyścić z zarzutu kacerstwa. Książę Kocel nauczył się od nich alfabetu słowiańskiego i prosił ich aby 50 jego ludzi przyjęli do grona swych uczniów. Później wysłał posłów do Rzymu z prośbą o Metodego. Po śmierci Cyryla Metody rzeczywiście przybywa na dwór Kocela, skąd dopiero później wrócił na Morawy, aby objąć ster nowozałożonego biskupstwa, a później arcybiskupstwa morawsko-panońskiego.

Starodawna Nitra leży u stóp góry Zoboru, na której według legendy pochowany jest książę Svatopluk wielkomorawski lub jego syn Slavoj. Miasto to w połowie sierpnia lśnić będzie dawną sławą. Powołano do życia specjalny komitet obchodowy, który zabrał się do upiększania miasta. Ludność przygotowuje mie- Powszechnie spodziewają się, że miasto, które szkania dla tysięcy pielgrzymów i turystów. liczy zaledwie 30.000 mieszkańców podczas uroczystości gościć będzie w swych murach dalszych 30 do 50 tysięcy ludzi.

W ramach uroczystości w Nitrze otwarta będzie **gospodarczo-przemysłowa wystawa kraju nitrzańskiego.** Ponieważ spodziewany jest liczny udział gości zagranicznych, ministerstwo kolei postanowiło udzielać 50 procentowej zniżki na kolejach zagranicznych dla przybywających z zagranicy. C. P

Literatura.

Nagroda literacka m. st. Warszawy.

Termin posiedzenia Sądu Konkursowego dla przyznania w roku bieżącym nagrody literackiej m. st. Warszawy w wysokości 5.000 zł: wyznaczony został na dzień 10 kwietnia b. r. Nagroda Literacka m: st: Warszawy zgodnie ze statutem, nie może być dzielona na części i przyznawana bywa corocznie za całokształt działalności autora na polu literatury polskiej (poezji, powieści; dramatu: studjów i krytyki literackiej); albo za jeden utwór z tych samych dziedzin; ogłoszony drukiem lub wystawiony na scenie w ciągu ostatnich lat 3-ch przed 1 stycznia roku; w którym nagroda bywa przyznawana.

Sport.

Kiedy piłkarze mogą brać pieniądze?

Doroczne Walne Zebranie PZPN'u wprowadziło między innemi następujący nowy tekst § 41 statutu PZPN'u:

„Graczom wolno zwracać utracony zarobek czy to pośrednio, czy to w formie pokrywania kosztów, wydanych na jego zastępcę w pracy zawodowej, w wysokości: żonatym graczom oraz graczom kawalerom, utrzymującym rodzinę, przysługuje zwrot w wysokości 75%, kawalerom samotnym w wysokości 50% zarobków utraconych. Należność wypłaca się **na ręce pracodawcy.** Zwrot utraconych zarobków przysługuje jedynie w wypadkach wyjazdu na zawody międzypaństwowe zagranicę oraz przy ważniejszych zawodach o charakterze reprezentacyjnym w kraju, przy których gracz jest zmuszony przebywać **conajmniej dwa dni robocze poza miejscem zarobkowania. Maksymalna ilość dni w roku określa się na 20. Nie wolno natomiast** udzielać graczom pożyczek z funduszów klubowych".

ZAWODNICY O PUHAR DAVIS'A — DZIENNIKARZAMI.

Związek Tenisowy Południowej Afryki **w drodze wyjątku** zezwolił swoim reprezentantom tenisowym, wyznaczonym do rozgrywek o puhar Davisa, na przesyłanie sprawozdań z meczów tenisowych do prasy swego kraju.

Jedyne zastrzenie, poczynione przez Związek, dotyczy — **zakazu krytyki zestawienia afrykańskiej drużyny tenisowej.**

Uchwala powyższa jest o tyle ciekawa, że **dotychczas uczestnicy rozgrywek o puhar Davis'a nie mieli prawa występować jednocześnie w charakterze dziennikarzy.**

SZTUCZNE LODOWISKO W WARSZAWIE.

Jak się dowiadujemy, walne zebranie Warszawskiego Tow. Łyżwiarskiego upoważniło zarząd towarzystwa do wydatkowania kwoty około 2 miljonów złotych polskich na urządzenie w przyszłym sezonie zimowym sztucznego lodowiska.

W ten sposób powstanie pierwsze sztuczne lodowisko w stolicy. Odegra ono niewątpliwie olbrzymią rolę w propagandzie sportu łyżwiarskiego w stolicy i przyczyni się w wysokim stopniu do podniesienia poziomu wyników, dając możność naszym łyżwiarzom trwałego treningu.

———oOo———

KUSOCIŃSKI DZIENNIKARZEM. Redaktorem naczelnym nowego tygodnika „Kurjer Sportowy" został Janusz Kusociński.

Pierwszy tegoroczny start tego zawodnika odbędzie się w dniu 3-go Maja, w narodowym biegu na przełaj.

Rzeczy ciekawe

NAJWIĘKSZA GALERJA OBRAZÓW W KANADZIE, należąca do Lady Vanhorne, a znajdująca się w pałacu właścicielki w Montrealu, została zniszczona doszczętnie przez pożar. Ogólną wartość spalonych dzieł sztuki oblicza się na sumę 2 miljonów dolarów; wśród zniszczonych arcydzieł pędzla znajdował się również obraz Velasqueza.

Co słychać w Krakowie.

Piątek 7: M. B. Bolesnej.
Sobota 8: św. Makarji.
Sobota 8: wschód słońca o godz. 5.19, zachód o godz. 18,46.

SŁONECZNĄ POGODĘ mieliśmy wczoraj w Krakowie. Po ponurej środzie zabłysnął słoneczny ranek; piękna pogoda utrzymała się przez cały dzień. Meteorologja tłumaczy wypogodzenie się ustaniem wiatrów północno-zachodnich, przynoszących chmury i deszcze.

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE W KATEDRZE WAWELSKIEJ. W niedzielę palmową, tj. 9 bm. obchodzić będzie katedra wawelska doroczną uroczystość nadania sakramentu kapłaństwa klerykom djecezji krakowskiej. Święceń udzielać będzie Ks. Metropolita A. Sapieha podczas Msz św. o godz. 7.30 rano. Do ołtarza przystąpią, w liczbie 15, djakoni: And. Bajer, Wł. Dercz, J. Gaździcki, J. Grobicki, Wł. Grohs, T. Jajko, T. Kurowski, Wł. Magierski, Wł. Mięso, B. Przytyszewski, Zb. Puzyna, Fr. Studentowicz, St. Szamota, Fr. Zajda, M. Żądło. W dniach następnych odprawiać będą, każdy w swoich stronach, swe „Prymicje“.

PRELEKCJA ESPERANCKA W RADJO. Onegdaj wieczorem wygłosił p. Chodakowski, lektor Un. Jag. w Krakowie, odczyt w języku międzynarodowym esperanto p. t. „Wit Stwosz“. Odczyt transmitowany był z Krakowa na wszystkie rozgłośnie Polski. Jest to drugi odczyt lektora Chodakowskiego w języku esperanto; pierwszy — o Gdyni — wywołał liczne przychylne komentarze i głosy uznania ze strony radjosłuchaczy z całej Europy. Dyrekcja Polskiego Radja otrzymała przeszło 100 listów z prośbą **o kontynuowanie prelekcyj esperanckich z Polski.** Odczytu po esperancku będzie nadawało Polskie Radjo w środy, w odstępach dwutygodniowych.

OTWARCIE DRUGIEGO WEJŚCIA DO MAGISTRATU. Z dniem 7 b. m. otwarto dla publiczności bramę wchodową w gmachu Ratusza **od ul. Poselskiej** w dni powszednie od godz. 7.30 do 15.30.

ZNIŻENIE OPŁAT POCZTOWYCH. Z dniem 1 bm. obniżono **opłatę za polecenie listu** z 60 na 50 groszy. Obecnie list polecony kosztować będzie nie 90 lecz **80 groszy.** Ponadto wprowadzono nową taryfę opłat przy **wysyłce druków.** Mianowicie w wypadku skierowania przez pocztę tysiąca listów z napisem druk, opłata wynosić będzie ryczałtowo 5 zł. Również w wypadku gdy transport druków nie będzie wynosił pełnego tysiąca opłata ryczałtowa wynosić będzie 5 zł. Od każdego dalszego tysiąca czy części tysiąca płacić się będzie 5 zł. W tych warunkach wysłanie jednego listu-druku kosztuje w przeliczeniu zaledwie pół grosza.

EKSPORT TOWARÓW DO JAPONJI. Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy zainteresowane, że w biurze Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1) przeglądnąć mogą przepisy, obowiązujące przy wystawianiu faktur dla przesyłek, eksportowanych z Polski do Japonji.

WIELKA ROZPRAWA PRZECIW 41 KOMUNISTOM odbędzie się po ukończeniu procesu Gorgonowej, w krak. Sądzie Okręgowym. Oskarżeni będą odpowiadali za tworzenie tajnej organizacji i za agitację, zmierzającą do gwałtownej zmiany ustroju w państwie.

WZIĄŁ ZALICZKĘ I ZGINĄŁ. Do M. Karpa (Łagiewnicka 27) zgłosił się onegdaj niejaki Cz. Szymoniak i opowiedział, że na dworcu towarowym odbywa się licytacja towarów spożywczych, jak smalcu, słoniny, cukru, że on ułatwi mu zakup tych towarów, jeśli dostanie zaliczkę i t. d. Kupiec dał się „nabrać“ wręczając Szymoniakowi 70 złotych. Ten, wziąwszy pieniądze, ulotnił się.

SKRADŁ KOLEDZE HARMONJĘ. Wład. Gutowi, muzykowi, ukradł onegdaj niejaki Bol. Klukacz, również muzyk z zawodu, harmonję z futerałem wartości 512 złotych.

SAMOBÓJSTWO W ARESZTACH. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych popełniła samobójstwo w aresztach policyjnych przy ul. Skawińskiej Marja Kuzelów lat 20. Dziewczyna zażyła nadmanganianu potasu, wezwany lekarz Pogotowia przepłukał denatce żołądek, poczem przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NA CELE BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ złożyło Tow. wiedzy wojskowej w Ka... 20 złotych i Tow. lekarskie w Kaliszu 100 złotych.

XV. ZJAZD DELEGATÓW ZW. POL. ZRZESZEŃ TECHNICZNYCH obradować będzie **w Krakowie,** w dniach 8. i 9. bm. w lokalu Krak. Tow. Technicznego nad aktualnemi zagadnieniami. Między in. będzie zadecydowana sprawa IV. Ogólnego Zjazdu Inżynierów i Techników Polskich w b. r. w Katowicach.

Żegluga na Wiśle przed sezonem letnim.

Obecnie z rozpoczynającym się okresem wiosennym ożywiła się już w pewnym stopniu **żegluga na Wiśle** na razie tylko **towarowa.** Ruch towarowy z Krakowa w ostatnich latach osiągnął, jako najdalszy w dół Wisły punkt, miejscowość **Nowy Korczyn** a nawet **Sandomierz.** Ruch ten jest jednak skutkiem kryzysu naogół **słabszy,** niż lat poprzednich, a jak podają przedsiębiorstwa żeglugowe **nie pokrywa kosztów własnych.** W pełni natomiast są przygotowania dla rozwinięcia w miesiącach letnich **ruchu pasażerskiego wycieczkowego.** „Żegluga Polska“ kończy obecnie remont nowego statku pasażerskiego, obliczonego na **500 do 600 osób,** a urządzonego według nowoczesnych wymogów. Jest to dawny statek „Stanisław“, przebudowany zupełnie w warsztatach „Żeglugi“ na Zabłociu.

Słabą stroną żeglugi wiślanej jest **nieuregulowane płytkie koryto rzeki,** skutkiem czego komunikacja może być utrzymywana tylko przez **3 do 4 miesięcy w roku.** Dla podniesienia spławności Wisły koniecznem byłoby częste **bagrowanie koryta** na przestrzeni od Oświęcimia do ujścia Dunajca. Ponieważ Zarząd Dróg Wodnych w Krakowie posiada podobno trzy bagry; mogłyby one być z powodzeniem użyte do tego celu, o ile w budżecie znalazłyby się konieczne kredyty.

W przyszłości, niestety narazie bardzo jeszcze odległej dużą rolę dla komunikacji rzecznej odegrają **porty,** których budowa znajduje się dziś w stadjum początkowem. Prowadzone są mianowicie roboty ziemne koło **budowy portu na Dąbiu** a ostatnio przystąpiono do robót przygotowawczych dla budowy portu **w Mysłowicach** u zbiegu Czarnej i Białej Przemszy. Budowa tego ostatniego portu jest finansowana przez Województwo Śląskie.

§

Szajka złodziei przed sądem w Krakowie.

ARESZTOWANIE ŚWIADKA NA SALI SĄDOWEJ.

W drugim dniu rozprawy przesunął się przed Sądem korowód kilkudziesięciu świadków głównie ze sfer policyjnych, opisujących sprawki oskarżonych. Z zeznań ich wynika, że oskarżeni odznaczali się niezwykłą zuchwałością i pomysłowością, dzięki czemu udawało im się przez długi czas bezkarnie grasować. Grono pokrzywdzonych rozpoczął świadek **Dieler,** właściciel fabryki bielizny „Paw“, okradzionej na ponad **10.000 zł.** Gdy Dieler rozpoznawał skradzioną mu bieliznę, padło ze strony obrony pytanie „czy niema tam seledynowej koszuli?“. Incydent ten wywołał ogólną wesołość na sali sądowej. Drugim incydentem było aresztowanie świadka Stan. Kuśnierza z zawodu fiakra. Kuśnierz rozpoczął swe zeznanie od tego, że pewnej nocy w zimie 1932 przystąpiło do niego kilku osobników i kazali się wieźć. Co się jednak stało nie mógł sobie absolutnie przypomnieć, gdyż „pociągnął dwa razy wódkę i stracił zupełną orjentację, aż do czasu gdy z pogruchotaną dorożką znalazł się na policji“. Ponieważ świadek ten nie mógł sobie żadną miarą przypomnąć nikogo z oskarżonych a zeznania jego odbiegały stanowczo od zeznań złożonych w śledztwie, prokurator Dr. Boryczko nakazał jego aresztowania pod zarzutem fałszywych zeznań i zlecił odprowadzić go do więzienia. O godz. 3-ciej rozprawa została odroczona do dnia dzisiejszego.

Morderca z ul. Szpitalnej przed sądem

We wrześniu ub. r. wstrząsnęła naszem miastem wiadomość o zamordowaniu staruszki śp. Marji **Rysakowskiej** w jej mieszkaniu przy ul. Szpitalnej 20. Ponieważ śp. Rysakowska była dość zamożną kobietą, emerytką po woźnym Muzeum Czartoryskich, przeto nasunęło się podejrzenie **morderstwa rabunkowego.** Hipoteza ta jednak została wnet obalona, gdyż w toku dochodzeń stwierdzono, że sprawca nie ruszył żadnych rzeczy. Następnego dnia po morderstwie zjawił się na policji 20-letni **Zdzisław Owczarzy,** pomocnik handlowy, i **przyznał się dobrowolnie do popełnienia czynu.** Równocześnie podał wprost **sensacyjne motywy czynu,** które pchnęły go do zabójstwa przeszło 70-letniej Rysakowskiej. Przeprowadzone długie śledztwo potwierdziło prawdziwość jego zeznań. Rozprawa w tej sprawie rozpisaną została już na 1 maja 1933. Rozprawa ta odsłoni niewątpliwie tragizm tych wszystkich okoliczności, które pchnęły 20-letniego młodzieńca do zabójstwa przeszło 50 lat od niego starszej kobiety.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Dziewczęta w mundurkach“.

Sobota: „Tak, a nie inaczej“ (premjera). Gościnne występy Marjusza Maszyńskiego.

Niedziela popoł.: „Dziewczęta w mundurkach“; wiecz.: „Tak — a nie inaczej“ (gość. występy Marjusza Maszyńskiego).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: Podróż poślubna we troje (B. Helm).

ŚWIT: „Błękitna rapsodja“.

APOLLO: „Igrzyska Nerona“ (W cieniu Krzyża).

ADRIA: „Kinomanjak“ z Haroldem Lloydem.

UCIECHA: „Igrzyska Nerona“ (W cieniu Krzyża).

SŁOŃCE: „Śpiewające miasto“ i „Sekretarka osobista“.

BAGATELA: Drewniane krzyże.

SZTUKA: Panienka i Miljon.

PROMIEŃ: „Bomby na Monte Carlo. — W głównej roli Sari Maritza.

ATLANTIC: „Jan Straus król walca“ i „Dziewczę z Mont Parnas“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 6 do 8 bm.: Podwójny program: Dziesięć minut strachu (Flip i Flap), Dziewczę z północy. W rolach głównych Stan. Laurel, Oliwer Hardy i L. Barrymore.

ORATORJUM W STARYM TEATRZE. W sobotę, 8 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w Starym Teatrze, staraniem Tow. Muzycznego, **oratorjum „Siedm słów Chrystusa“,** wybitnego kompozytora polskiego **Kaz. Garbusińskiego** do słów znanego liryka i dramaturga **Antoniego Waśkowskiego.** Drugą część wieczoru wypełni oratorjum **Bol. Wallek-Walewskiego** „Apokalipsa“ do tekstu biblji w tłómaczeniu ks. Jakóba Wujka.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU. Dnia 7. bm., jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna Adoracja Najśw. Sakramentu w kościele św. Barbary.

W KOŚCIELE KSIĘŻY MISJONARZY na Stradomiu wykonają klerycy w niedzielę Palmową w czasie sumy o godz. 10-tej śpiewy gregorjańskie, a chór mieszany małoseminarzystów mszę Cannicciari'ego i „O vos omnes“ Croce'go.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY w niedzielę 9 b. m. w czasie Mszy św. o godz. 10 wykona utwory religijne orkiestra symfoniczna Związku urzędników Kasy Chorych pod kierunkiem p. Tadeusza Pliszewskiego.

„Święta w Czarnohorze“.

Dyr. kolei w Krakowie organizuje pod pow. hasłem pociąg popularny w dniach 15, 16 i 17 kwietnia br. Pociąg wyruszy z Krakowa do Worochty w dniu 14 bm. w godzinach przedpołudniowych, a powróci do Krakowa w dniu 18 bm. we wczesnych godzinach rannych. Szczegółowy rozkład jazdy i połączenia dojazdowe do Krakowa ze stacyj Bielsko i Katowic ogłosi się w dniach najbliższych. W pociągu będą mogli wziąć udział uczestnicy następujących miejscowości: Krakowa, Katowic, Bielska, Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Lwowa.

Cena biletu z Krakowa do Worochty i z powrotem wynosi zł. 21.40, z Katowic 22.90, ze Lwowa 11.30, z Bielska 23.30, z Tarnowa 19.20, z Rzeszowa 17.20, z Przemyśla 14.10.

Przejazd odbędzie się wagonami pulmanowskiemi III klasy z miejscami numerowanemi, — stoliki do gry w bridge'a, — bufet. Wycieczki poprowadzą przodownicy z miejscowych Towarzystw narciarskich w kilku grupach. Noclegi i utrzymanie częściowo w Worochcie, a częściowo w schroniskach. Podczas postoju pociągu wycieczkowego w Worochcie codziennie będzie kursowała kolejka wąskotorowa z Worochty do Woroszczenki.

Informacyj udziela i sprzedaje bilety Biuro Podróży „Orbis“. Dyrekcja kolei w Krakowie zastrzega sobie prawo odwołania pociągu wycieczkowego w razie niekorzystnych warunków śnieżnych lub za małej ilości zgłoszeń.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za kwiecień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Znowu zatarg z Gdańskiem.

Gdańsk, (PAT.) W prasie gdańskiej, a nawet w prasie niemieckiej na Pomorzu pojawiły się w ostatnich dniach prawie jednobrzmiące enuncjacje, dotyczące wniosku rządu polskiego z dnia 9 marca br. skierowanego do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku **co do zwolnienia polskiego inspektoratu celnego od orzecznictwa sądów gdańskich.** Wniosek ten przedstawiony został w prasie jako nowy atak (?) Polski na prawa Gdańska, przyczem na podstawie informacyj o stanowisku senatu gdańskiego w tej sprawie żądania Polski przedstawione zostały jako nieuzasadnione żadnemi postanowieniami umowy polsko-gdańskiej. W związku z tem należy stwierdzić, że Polska posiada na podstawie Traktatu Wersalskiego Konwencji Paryskiej oraz szeregu innych postanowień umownych liczne uprawnienia celne na terytorjum Wolnego Miasta, które wchodzi w skład obszaru celnego Polski. Polscy inspektorzy celni wykonują z ramienia rządu polskiego nadzór nad manipulacjami gdańskich władz celnych i to **na podstawie przyjętych przez siebie zobowiązań w dziedzinie celnej.** Jest zupełnie jasne, iż interes służby wymaga, aby organ polskiego zarządu celnego, który przeprowadza nadzór nad gdańską administracją celną **nie podlegał orzecznictwu żadnych czynników gdańskich czy to administracyjnych, czy też sądowych.** Z tego wynika, że wniosek rządu polskiego podyktowany jest **życiową koniecznością.**

Życie gospodarcze.

Umorzenie podatku majątkowego

na rzecz daniny majątkowej.

Ustawa o daninie majątkowej przewiduje umorzenie zaległości w podatku majątkowym w sumie około 400 miljonów złotych.

Sprawę umorzenia niepłatnej części podatku majątkowego normuje artykuł pierwszy ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej w ten sposób, że **płatna część podatku majątkowego podlega umorzeniu.**

Wobec tego, że od płatników, posiadających majątek **wartości do 10 tysięcy złotych**, przypadał do zapłaty cały podatek majątkowy, **żadna kwota podatku nie podlega dla nich umorzeniu.** Płatnikom podatku majątkowego **ponad 10 tysięcy złotych** pobór tego podatku został ograniczony w ten sposób, że w grupie pierwszej kontyngentowej, tj. w rolnictwie przypada do zapłaty 100 proc. podatku bez zwyżki kontyngentowej, oraz 2.8 proc. od wartości majątku, ustalonej prawomocnie przy wymiarze podatku majątkowego.

W grupie drugiej kontyngentowej (wielki oraz średni przemysł i handel) płatny podatek wynosi **50 proc. podatku** wraz ze zwyżką kontyngentową oraz 2.6 proc. od wartości majątku. W grupie trzeciej kontyngentowej płatny podatek wynosi **100 proc. podatku** wraz ze zwyżką kontyngentową oraz 2.6 proc. od wartości majątku.

Zarządzenia Ministerstwa ukażą się w najbliższych dniach.

Nadpłaty w podatku majątkowym będą na prośbę podatników przekazane na poczet innych zaległości skarbowych, a w razie braku takich zaległości będą zwracane płatnikom w gotówce.

Izby rolnicze a towarzystwa rolnicze.

Warszawa, 6. 4. (Telef. wł.) Od pewnego czasu przejmowane są przez izby rolnicze od Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych wszystkie agendy, jakie dotychczas to Towarzystwo prowadziło na terenie kraju. Warszawska Izba Rolnicza przejęła na terenie swej działalności od C. T. O. i K. R. wszystkie zakłady doświadczalne, koła gospodyń wiejskich, sprawy hodowlane oraz kontrolę obór zarodowych. Równocześnie izby rolnicze przejęły od 1 kwietnia cały aparat fachowy, złożony z pracowników oraz instruktorów w liczbie kilkuset.

Z dniem 1 kwietnia Min. Rolnictwa cofnęło subwencje, które do tej pory w sumie **około 100.000 zł.** wypłacało CTO i K. R. na prowadzenie prac rolniczych, skutkiem czego **centrala w Warszawie znalazła się w trudnych warunkach finansowych.** W kołach miarodajnych ujawniły się obecnie **dwie tendencje** co do dalszych losów CTO i KR. Jedna z nich zmierza do całkowitej likwidacji Towarzystwa, druga do jego utrzymania jako dobrowolnej organizacji obywatelskiej, której celem byłoby organizowanie rolników w kierunku planowej pracy nad kulturą i oświatą wsi oraz bezpośrednie nieurzędowe reprezentowanie rolnictwa wobec rządu. W centrali Towarzystwa w Warszawie ma pozostać na stanowiskach zaledwie dwadzieścia kilka osób, a żywot tej centrali mają zapewnić wkładki członkowskie. Mówi się o uzyskaniu nieznacznej zapomogi od Ministerstwa Rolnictwa na wydawanie przez centralę fachowej prasy rolniczej. Wszystka własność CTO i KR. związana z zakładami na ul. Kopernika ma być przejęta przez związek izb i organizacyj rolniczych. Dodać należy, że powiatowe towarzystwa rolnicze będą nadal egzystować i prowadzić pracę w dotychczasowym zakresie i że na nich głównie opierać się będzie działalność izb rolniczych.

Przymusowe cechy rzemieślnicze.

Projekt noweli do ustawy przemysłowej.

W najbliższym czasie ma być wydana na podstawie pełnomocnictw **ustawa, nowelizująca prawo przemysłowe w odniesieniu do rzemiosła.** Powołany będzie do życia **przymusowy związek izb rzemieślniczych. Dyrekcja związku będzie mianowana przez min. przem. i handlu.**

Wprowadzony ma być **przymus należenia do cechów.** Przymus taki zniesie obowiązek zaopatrywania się w świadectwa kwalifikacyjne, gdyż sama przynależność do cechu wymaga przedstawienia **kwalifikacji.**

Część izb rzemieślniczych ulegnie likwidacji. Projektuje się powołanie jednej izby dla każdego województwa.

Nowe mosty.

W roku bieżącym projektuje się budowę szeregu większych mostów drogowych. Przedewszystkiem więc wybudowany ma być na **drodze krakowskiej na rzece Pilicy pod Białobrzegami** duży most kosztem 1,300.000 złotych. Dalej na rzece **Sanie pod Kurylówką** między Leżajskiem a Tarnogrodem stanąć ma most drogowy kosztem 600.000 zł. i wreszcie na rzece **Radomce pod Jedlińskiem** most kosztem 350.000 zł.

Co hamuje kulturę ogrodniczą w Polsce.

Kapitał włożony przez państwo, gminę, czy jednostkę na założenie sadu, obsadzenie dróg i nieużytków, przy obecnej kulturze wsi polskiej, jest bezwzględnie pewny i rentowny przy małym wkładzie fachowej pracy i opieki. Dziwić się należy, że nie znalazło się na wzór zagraniczny rodzime konsorcjum, któreby ujęło w swe ręce eksploatację nieużytków przydrożnych dla kultury owocowo przemysłowej. — Rząd polski to ważne zagadnienie państwowe rentowne ograniczył tylko do zachęty i zezwoleń na sadzenie przez dzieci szkolne i związki młodzieży. Całą akcję uzależnił od woli obywateli zrujnowanych wojnami, dewaluacją pieniądza, a obecnie kryzysem.

W Polsce wiele jest nazw wsi od gatunków hodowanych drzew owocowych, zaś zbocza gór o pokładzie wapiennym np. Krzemionki pod Krakowem, pokryte były olbrzymiemi winnicami biskupiemi. Polskie wina, miody, owoce, galarami spławiano Wisłą do Gdańska, a stąd zagranicę. Przez mądre ustawodawstwo i praktyczny rozum rozszerzyła się kultura drzew na wsiach, z tak wielkim pietyzmem przyniesiona i zaszczepiona przez zakony, szczególnie Benedyktynów i Cystersów.

Praktyczną naukę i uczciwy system zarobkowania, wzbogacania własnego państwa, zastosowały u siebie ludy amerykańskie, które obecnie rocznie na 2 miljardy dolarów wartości suszonych owoców zaopatrują kuchnie wszystkich okrętów handlowych i wojennych całego świata, zaś za 8—10 miljardów surowemi owocami sklepy krajów europejskich, szczególnie polskich pod nazwą owoców kanadyjskich i tyrolskich. Za owoce te wyrzucamy kilkadziesiąt miljonów rocznie, brakujących nam do zrównoważenia budżetu, a któryto brak łata się choćby obcinaniem poborów urzędniczych i emerytalnych. Taką polityką ekonomiczną nie podniesie się dobrobytu obywateli.

Prof. L. Sikora.

Próby udaremnienia zniżki cen węgla.

Zarządzona ostatnio przez rząd przymusowa obniżka ceny węgla o 20 proc., nie wszędzie i nie w jednakowej mierze została wykonaną tak, aby mogli odczuć ją konsumenci. Pochodzi to stąd, iż niektóre kopalnie zastosowały wprawdzie obniżkę ceny węgla loco kopalnia, jednak równocześnie cofnęły udzielane hurtownikom t. zw. ukryte superrabaty od cen konwencyjnych, co w wielu wypadkach przeszkodziło 20-procentowemu obniżeniu cen w sprzedaży detalicznej. Jak się informujemy, niektóre kopalnie wykonały całkowicie zarządzoną obniżkę, utrzymując przy zniżonej cenie dawne rabaty — inne zmniejszyły rabat o kilka procent. Dla handlu węglem w Krakowie sprawa ta nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygniętą; nastąpi to w najbliższym tygodniu na konferencji przedstawicieli kopalń Bory, Siersza i Jaworzno.

W handlu detalicznym — jeśli idzie o węgiel z zagłębia krakowskiego zniżka została wprowadzona w życie. Gdy bowiem przed obniżką pobierano **około 4 zł.**, obecnie pobiera się **3.45 zł.** za cetnar metryczny węgla, loco skład.

Należy nadmienić, że ewentualne usiłowania producentów węgla zmierzające do unicestwienia zarządzonej obniżki cen — nietylko powinny spotkać się ze stanowczym sprzeciwem powołanych czynników jako omijanie obowiązujących zarządzeń ale także z uwagi na interes samej produkcji węgla w Polsce jest niedopuszczalne. Wysokie ceny tego podstawowego dla przemysłu i konsumcji artykułu — nie dadzą się utrzymać bez wpływu na dalszy, postępujący wciąż spadek zbytu a co zatem idzie wzrost bezrobocia, zwiększone trudności dla skarbu i t. d. Ze strony władz oczekiwaćby należało energicznej akcji w tej sprawie.

—oOo—

162 strajki w jednym kwartale

Ostatnie miesiące zaznaczyły się licznymi i bardzo ostrymi zatargami na tle zarobkowem. Ruch strajkowy, który w pierwszych dwu latach kryzysu nigdzie nie wystąpił w poważniejszych rozmiarach, w roku ub. tak co do liczby jak i rozmiarów przybrał formy dawno niespotykane.

Dane statystyczne nie obejmują jeszcze ostatnich miesięcy, gdy ruch ten doszedł do punktu kulminacyjnego. Ostatnie obliczenia Gł. Urzędu statystycznego dotyczą III-go kwartału ub. roku — niemniej jednak wskazują już na wyraźne zaostrzenie się stosunków w świecie pracy.

W ciągu III kwartału zanotowano w Polsce 162 strajki, które objęły 1.643 zakłady pracy, oraz 78.339 strajkujących. Liczba straconych dni roboczych wynosiła 765.166.

Z ogólnej liczby strajków 141 wybuchło na tle zatargów o płacę 115 strajków wygranych zostało przez pracowników zupełnie lub częściowo.

Największa liczba strajków, mianowicie 38 przypadła na przemysł włókienniczy. W rolnictwie zanotowano 29 strajków, w przemyśle mineralnym — 17, w metalowym — 16, w drzewnym i odzieżowym — po 10, w górnictwie — 8, w przemyśle budowlanym — 7, w przemyśle metalowym — 7, w poligraficznym — 5, w przemyśle chemicznym i zakładach użyteczności publicznej — po 3 strajki, wśród urzędników instytucyj publicznych i komunalnych — 2, w przemyśle garbarskim, w handlu, oraz w przemyśle hotelowym i gastronomicznym — po 1 strajku.

Największą liczbę zakładów pracy, mianowicie 735, objęły strajki w **górnictwie**. Największą liczbę strajkujących — 26.506 osób — strajki w przemyśle **włókienniczym.**

—o—

Wzrost emigracji z Polski.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu lutego rb. wyjechało z **Polski ogółem 1.980 emigrantów**, w tem 419 do krajów europejskich, oraz 1.561 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 339 osób, do Niemiec 18, do innych krajów europejskich 62, do Stanów Zjednoczonych A. P. 128, do Kanady 57, do Argentyny 54, do Brazylji 127, do Urugwaju 18, do innych krajów Ameryki 31, do Palestyny 1.117, do innych krajów 29 osób.

W tym samym okresie czasu **powróciło do Polski 1.264 wychodźców**, w tem 967 z krajów europejskich i 297 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 722 osób, z Niemiec 37, z innych krajów europejskich 208, ze Stanów Zjednoczonych 14, z Kanady 123, z Argentyny 126, z Brazylji 2, z Urugwaju 4, z Palestyny 1, oraz z innych krajów 27 osób.

—•—

Giełda krakowska.

Kraków. (PAT). 4 i pół proc. skonwertowane Listy zastawne b. Banku Krajowego 49; dolar 8.87—8.89; Londyn 30.40, 30.65; Szwajcarja 172.20, 172.60; Berlin 209 i pół do 212.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa. (PAT). **Dewizy:** Londyn 30.52; N. Jork 9.910, telegr. 8.918; Paryż 35.08; Sztokholm 161.85; Szwajcarja 172.72; Włochy 45.67; Berlin nieof. 211—210.75. Tendencja niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 74, 73 i pół, 73 i trzy czwarte; Tomaszów bez kuponu na rok 1932. Tendencja bez zmiany.

Pożyczki: 3 proc. budowlana 40.75; 40.40; 4 proc. inwestycyjna 101, 100.50; 100.75; 5 procent. konwersyjna 43; 5 proc. dolarowa 55; 4 proc. dolarowa 53.60; 7 proc. stabilizacyjna 53.63, 54.13. Listy zast. bez zmiany.

Dolar prywatny w Warszawie z godz. 12.30 8.88 i pół.

Pożyczki w N. Jorku: dolarowa 54 i pięć ósmych; dillonowska 60; stabilizacyjna 52 i trzy czwarte; warszawska 36 i pół; śląska 40 i pół.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT). Paryż 20.36 i pół; Londyn 17.72 i pół; N. Jork 5.17 i pięć ósmych; **Belgja** 72.22 i pół; Włochy 26.50; Hiszpanja 43.80; Holandja 209.05; Berlin 122.40; Wiedeń ofic. 72.97; noty 54.50; Sztokholm 93.75; Oslo 90.75; Kopenhaga 79; Sofja 3.75; Praga 15.41; **Warszawa 58.05**; Białogród 6.95; Ateny 2.92 i pół; Konstantynopol 2.50; Bukareszt 3.08; Helsinki 7.80.

—•—

Radjo.

RADJOPAJĘCZARZE I SUMIENNI ABONENCI W CZECHOSŁOWACJI.

Mimo kryzysu ekonomicznego liczba abonentów radjowych w Czechosłowacji wzrosła w ciągu roku ubiegłego o 70.000 osób, co czyni, że obecnie pozycja abonentów zbliża się do pół miljona osób w cyfrze okrągłej. Słusznie uważają w Czechosłowacji, że przyrost jest pokaźny, bowiem przed rokiem jeszcze było około 400.000 abonentów, a w marcu roku 1931 — około 320.000.

Radjofonja czechosłowacka ocenia — zapewne dość optymistycznie — „pojemność" rynku krajowego znacznie wyżej, bo na półtora miljona słuchaczy, a łącznie z ewentualnymi „radjopajęczarzami" nawet 1.700.000. Biorąc pod uwagę gęstość zaludnienia kraju (około 16.000.000 dusz), obliczenia czechosłowackie wyglądają nazbyt optymistycznie. Możnaby je przyjąć raczej jako granicę ideału, do którego wolno dążyć każdej radjofonji na świecie. Wydaje się, że praktyczną granicą, do której będzie mogła dotrzeć radjofonja tamtejsza, jest w tej chwili conajwyżej 1.000.000 radjosłuchaczy, biorąc już pod uwagę radjopajęczarzy, których w Czechosłowacji po ostatnich represjach „zredukowano" znacznie.

Programy stacyj radjowych.

Sobota, 8 kwietnia 1933.

Kraków, (312.8 m.) 11.40 Przegl. pras. i kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj.; program na dz. bież.; 12.10 XXVIII-my koncert szkolny; 15.10 Transmisje z Warsz.; 16.00 Płyty; 16.20 Odczyt dla maturzystów z Warsz.; 16.40 Transmisje ze Lwowa; 17.30 Transmisje z Warsz.; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturz. z Warsz.; 18.20 Krak. wiadom. bież.; 18.25 Muzyka lekka; 19.00 „Przegląd polityki zagran. ub. tyg." omówi dr. J. Reguła, wicesekr. U. J.; 19.15 Rozmaitości; komunikaty; 19.30 Transmisje z Warsz.; 23.00 Muzyka lekka; Około 23.30 wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej; 23.50 Przemówienie p. t. „Dobranoc polskiego rzemieślnika", wygł. prof. Homolacs; 24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów, (380.7 m.) G: 13.15 Szkolny poranek radjowy; 16.00 Mały recital fortepianowy S. Willerówny; 16.40 „O Bertrandzie Russel'u"; 17.00 Audycja dla chorych (rekolekcje). Oprac. ks. kap. M. Rękasa, i koncert; 18.00 „O zdeklasowaniu".

Warszawa, (1411.8 m.) G: 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty; 13.10 Kom. P. I. M.; 15.10 Kom. Inst. Eksport.; 15.15 Kom. gospodarczy; 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie; 15.35 Słuchowisko dla młodzieży; 16.00 Płyty; 16.20 Odczyt dla maturzystów; 17.30 Komun. dla żegl. i rybaków; 17.40 Odczyt; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturzystów; 18.20 Wiadomości bież.; 18.25 Muzyka lekka; 19.00 Rozmaitości; 19.20 „Bież. wiad. roln."; 19.30 „Na widnokręgu"; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 Muzyka lekka; 20.55 Wiadomości sportowe; 21.00 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.05 Utwory Chopina w wyk. Al. Michałowskiego; 22.40 Felieton; 22.55 Kom. meteor. i kom. policyjny; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, (408.7 m.) G: 17.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci; 19.10 J. Al. Gałuszka odczyta utwory własne.

15. tys. robotników pracuje przy naprawie dróg.

Warszawa 6. 4. (Telef. wł.) Ministerstwo Komunikacji prowadzi w całym kraju wiosenne roboty na szosach, mające na celu przygotowanie dróg do gruntownej naprawy. **W obecnym tygodniu zatrudniono przy robotach drogowych w Polsce około 15.000 zarejestrowanych bezrobotnych.** Władze drogowe spodziewają się zatrudnić niebawem, prawdopodobnie w pierwszym już okresie poświątecznym, znacznie większą ilość robotników przy naprawie dróg.

Min. Komunikacji ma otrzymać na ten cel zaliczkę Ministerstwa Skarbu w postaci bonów skarbowych.

30 MILJ. NA BUDOWĘ KOLEI.

Warszawa, 6. 4. (Telef. wł.) Przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe otrzymać ma od Ministerstwa Skarbu w ciągu bieżącego roku budżetowego pożyczkę w wysokości 30 milj. zł. na budowę kolei Warszawa—Radom i Miechów—Kraków. Pożyczka ta ma być wypłacona zarządowi kolei w bonach skarbowych.

Przed zniżką cen gazu.

Warszawa 6. 4. (Telef. wł.) Min: Przemysłu i Handlu ukończyło badanie kalkulacji kosztów poszczególnych gazowni w Polsce, mające na celu przygotowanie zniżki cen gazu. Zniżka cen gazu zastosowana będzie indywidualnie dla każdej gazowni. Wnioski w sprawie obniżenia cen gazu i opłat za gazomierze zostały już zrealizowane. Ponieważ wszystkie gazownie w Polsce są przedsiębiorstwami komunalnemi, Min. Przemysłu i Handlu przesłało wnioski swoje do Min. Spraw Wewn. jako władzy nadzorczej samorządu. Jak słychać, zarządzenia o zniżce cen gazu nie należy oczekiwać przed trzema tygodniami.

ZAMÓWIENIA DLA CYNKOWNI.

Warszawa 6. 4. (Telef. wł:): Cynkownie polskie otrzymały poważne zamówienia na blachę dla ZSSR. i krajów bałtyckich. Cynkownie przyjmą po świętach 500 nowych robotników i czynne będą **przez trzy zmiany dziennie** i wszystkie dni tygodnia.

LOTERJA KLASOWA.

Warszawa 6. 4. (Telef. wł.) Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: 15000 zł. na Nr. 88616; 10000 zł. na Nr. 81936; 5000 zł. na Nr. 31875 plus premja; 66733; 86115; 125343; 2000 zł. na Nr. 7837; 13514: 30130; 38239; 44318; 47109; 48226; 49638; 55316; 72992; 128895; 129158; 143876.

———:o:———

Bolszewicy liczą na zbliżenie francusko-sowieckie.

Moskwa. (PAT). Według doniesień paryskiego korespondenta „Izwiestij", w kołach większości partji radykalnej, grupującej się do koła Herriota, lansuje się następującą formułę:

Pierwszy rząd Herriota **uznał Sowiety**, drugi zawarł z niemi **pakt o nieagresji**, trzeci uczyni decydujący krok na drodze **zbliżenia francusko-sowieckiego.**

„Izwiestja" donoszą, że w kołach francuskich przypuszczają; że porozumienie francusko-sowieckie jest jedynym środkiem utrwalenia pokoju europejskiego na długie lata.

„Prawda" nazywa projekt odpowiedzi rządu francuskiego na notę angielską, dotyczącą paktu 4-ch mocarstw, **druzgocącą krytyką angielsko-włoskiego planu nowego podziału Europy.**

ZAKAZ IMPORTU TOWARÓW SOWIECKICH DO ANGLJI.

Londyn 6 kwietnia. Izba gmin przyjęła wczoraj w drugiem czytaniu projekt ustawy **o pełnomocnictwach dla rządu w sprawie zakazu przywozu do Anglji towarów sowieckich.**

BANK ANGIELSKI GROMADZI ZŁOTO.

Londyn, (PAT.) Bank Angielski dokonał wczoraj znacznego zakupu złota i doprowadził swe rezerwy złota do najwyższego poziomu kiedykolwiek posiadanego. Fakt ten sfery finansowe Londynu komentują, jako **zapowiedź szybkiego powrotu do złotego parytetu.**

Po katastrofie amerykańskiego sterowca

Nowy Jork, 6 kwietnia. **Poszukiwania za ofiarami i szczątkami sterowca „Akron" nie dały dotąd żadnego rezultatu. Poza kilku drobnymi przedmiotami nie natrafiono na żadne ślady ludzkie.**

B. KRÓL HISZPAŃSKI POD ZARZUTEM FAŁSZERSTW.

Madryt, 6 kwietnia. **Najwyższy trybunał republikański postanowił przeciw eks-królowi Alfonsowi wdrożyć postępowanie karne z powodu fałszerstwa dokumentów publicznych.**

———o———

Paryż 6 kwietnia. Na stacji radjofonicznej w Tuluzie wybuchł wczoraj wieczór pożar, który zniszczył całą stację wraz z aparaturą.

Plan Mussoliniego musi pozostać bez zmian.

REZOLUCJA WIELKIEJ RADY FASZYSTOWSKIEJ.

Rzym, 6 kwietnia. Wielka rada faszystowska zajmowała się na posiedzeniu dzisiejszem **planem Mussoliniego w sprawie współpracy 4 państw zachodnich** i powzięła rezolucję następującą:

„Wielka rada faszystowska aprobuje krok szefa rządu i stwierdza, że przez swoje realne zapatrywanie na ogólną sytuację polityczną, rząd faszystowski zdolny jest do zapewnienia Europie pokoju i podjęcia dzieła odbudowy. Rada faszystowska stwierdza, że podstawowe punkty planu Mussoliniego muszą pozostać nienaruszone, ponieważ tylko one zdolne są do stworzenia warunków dla pokoju, sprawiedliwie uwzględniającego interesy wszystkich państw".

Prof. Förster stwierdza, że jedynie siła Francji zapobiega wojnie.

Lyon, (PAT.) Odbył się tu odczyt prof.Förstera, znanego pacyfisty niemieckiego. Pos. Förster dał charakterystykę stosunków niemieckich, podkreślając **niebezpieczeństwo hitleryzmu** i konieczność **utrzymania siły zbrojnej francuskiej dla zachowania pokoju.** Następnie przechodząc do kwestji Pomorza zaznaczył, że **historycznie, ekonomicznie i ludnościowo Pomorze należy i powinno należeć do Polski.**

Protest posła niemieckiego przeciw demonstracjom katowickim.

Berlin 6 kwietnia. Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło posłowi niemieckiemu w Warszawie, Moltkemu, aby **w polskiem ministerstwie spraw zagranicznych założył protest z powodu demonstracyj antyniemieckich na Górnym Śląsku.** Moltke otrzymał polecenie **żądania ukarania winnych i podjęcia przez władze polskie kroków zmierzających do uniemożliwienia powtórzenia się podobnych zajść.**

Skarga Niemców na zajścia na G. Śląsku.

Genewa, 6 kwietnia. Do generalnego sekretarjatu Ligi Narodów nadszedł dziś bezczelny telegram niemieckich związków ojczyźnianych na niemieckim Górnym Śląsku, zwracający się przeciw Polsce. Telegram podpisany przez Colditza i Melchiora zwraca Lidze Narodów uwagę na **„niesłychaną hecę antyniemiecką, połączoną z niebywale brutalnem (!) znęcaniem się nad Niemcami".** Okazuje się, głosi telegram — że Polska nie chce, albo nie może spełnić nałożonego na nią w Genewie obowiązku ochrony mniejszości narodowej. Związek ojczyźniany żąda wreszcie „naprawienia błędu (!) wyroku genewskiego i połączenia Górnego Śląska z Niemcami (!)".

———o———

Żydzi w Niemczech tracą posady.

Berlin. (PAT). Biuro Wolffa donosi o nowych zarządzeniach przeciw żydom w Niemczech. Pełnomocnik Rzeszy w Badenji **polecił przymusowo urlopować wszystkich żydów, zatrudnionych w służbie państwowej. przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych, oraz w szkolnictwie prywatnem.** Bawarski minister finansów nakazał skreślić niewypłacone dotychczas, a przewidziane w budżecie sumy na **izraelickie cele religijne.**

W Kolonji powołany został specjalny komisarz narodowo-socjalistyczny, którego zadaniem będzie **usunięcie żydowskich handlarzy bydła i rzeźników z hal i rzeźni.**

Porwanie 3 Polaków.

Wrocław 6. 4. (PAT). Bojówka hitlerowska dokonała we wtorek wieczór napadu na kilku studentów-Polaków w czasie, gdy wracali wieczór do domów.

Dwaj studenci pobici i pokaleczeni zdołali ujść napastnikom, dwaj inni, **Kania i Jankowski,** oraz znajdujący się w ich towarzystwie nauczyciel polskiej szkoły mniejszościowej na Śląsku Opolskim p. **Straszyński,** zostali przez napastników porwani i uprowadzeni w niewiadomym kierunku. **Do środy wieczór nie można było uzyskać żadnych informacyj o losie uprowadzonych.**

ZAWIESZENIE POLSKIEGO MIESIĘCZNIKA.

Berlin, (PAT.) Biuro Conti donosi z Opola, że na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy o ochronie narodu, władze niemieckie zawiesiły wychodzący w Zabrzu miesięcznik w języku polskim p. t. „Zjednoczenie".

ZABIERAJĄ NAWET KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA.

Piła, (PAT.) W dalszym ciągu rewizyj, przeprowadzonych ostatnio wśród Polaków na pograniczu donoszą z **Wielkiej Dąbrówki** (Gr. Dammer) o dokonaniu w dniu 1 b. m. rewizji u miejscowych działaczy polskich Kasprzaka, Kleszki i Budycha. W wyniku rewizji zabrano u Budycha kilka pism i wydawnictw polskich legalnie wychodzących w Niemczech, **książki do nabożeństwa** oraz dokumenty miejscowego oddziału Związku Polaków w Niemczech.

NAPAD NA DOM „NARODU".

Essen, (PAT.) W miejscowości Herne nieznani sprawcy rozbili witrynę, znajdującą się przed redakcją jedynego w zachodnich Niemczech dziennika polskiego „Naród".

PONOWNE ARESZTOWANIE WICEPREZ. REICHSTAGU ESSERA.

Berlin 6 kwietnia. Wiceprezydent Reichstagu, **członek partji centrowej, Esser, został dziś ponownie aresztowany na polecenie prezydenta rządowego w Kolonji.** Esser aresztowany został w swojem mieszkaniu w Euskirchen i pod silną eskortą policyjną **odwieziony do aresztu w Kolonji.**

ODBIERAJĄ ŻYDOM PASZPORTY.

Essen, (PAT.) Hitlerowska **„Nazional Ztg."** podaje, że prezydent policji w Duesseldorfie wstrzymał wydawanie paszportów Żydom obywatelom niemieckim. Równocześnie zarządził zbadanie, którzy Żydzi (religja nie odgrywa roli, jedynie pochodzenie) są już w posiadaniu paszportów. Ci, którzy już posiadają paszporty, również nie będą mogli wyjechać zagranicę.

NAPŁYW ŻYDÓW DO HOLANDJI.

Essen, 6. 4. (PAT). „General Anzeiger" donosi z Holandji, że daje się tam zauważyć masowy napływ żydów z Niemiec. Pociągi na granicy niemiecko-holenderskiej są przepełnione uciekinierami. Na dworcach granicznych funkcjonują specjalnie potworzone komitety, które roztaczają opiekę nad nimi. Żydzi niemieccy osiedlają się w większych miastach Holandji. W samym Amsterdamie — jak podaje prasa holenderska — osiedliło się dotychczas przeszło 1000 żydów przybyłych w ostatnich dniach z Niemiec.

EINSTEIN OSIĄDZIE W BELGJI.

Bruksela. (PAT). Prof. Einstein został zaproszony przez fundację uniwersytecką im. Emila Francqui'ego do objęcia wykładów na uniwersytetach belgijskich. Znakomity uczony, który postanowił już osiąść w Belgji na stałe, zamieszkał w Coc sur Mer.

OFICJALNE ZAWIADOMIENIE O USUNIĘCIU BARW REPUBLIKAŃSKICH.

Berlin 6 kwietnia. Ministerstwo spraw zagranicznych **poleciło reprezentantom dyplomatycznym zagranicą, aby zawiadomiły odnośne rządy o zmianie barw na flagach niemieckich okrętów handlowych.** Dotychczasowe flagi o **barwach republikańskich czarno-czerwono-złotych, zamienione zostały na flagi dawnych Niemiec cesarskich — czarno-biało-czerwone.**

———oOo———

SENAT W. M. GDAŃSKA POZOSTAJE AŻ DO WYBORÓW.

Gdańsk, (PAT.) Senat postanowił nie zgłaszać dymisji i pozostawać u władzy aż do czasu odbycia się nowych wyborów. Z drugiej strony — według pogłosek notowanych przez prasę, **istnieć ma zamiar pozostawienia nadal w mocy powszechnego zakazu odbywania zebrań publicznych.**

Przed pogrzebem ks. bisk. Nowaka.

Przemyśl. (PAT). Pogrzeb ks. biskupa Anatola Nowaka odbędzie się w sobotę przed południem. Zwłoki zostaną złożone w podziemiach katedry przemyskiej. Na uroczystości pogrzebowe zapowiedzieli swój przyjazd liczni biskupi z całej Polski.

Zgromadzenie Narodowe nie na Wawelu

Warszawa, 6. 4. (Telef. wł.) W związku z wiadomościami jakoby Zgromadzenie Narodowe miało wybierać Prezydenta Rzplitej na Wawelu, bawił w Warszawie prezydent Krakowa p. Kaplicki, który chciał się poinformować ile jest prawdy w tych wiadomościach. **Prez. Kaplicki chciał bowiem poczynić odpowiednie przygotowania w Krakowie w razie, gdyby się okazało, że czynniki oficjalne postanowiły odbycie Zgromadzenia Narodowego na Zamku wawelskim.** Podobno prez. Kaplickiemu oświadczono, że **Zgromadzenie** Narodowe **odbędzie się w Warszawie.**

Tragiczne manewry w powietrzu.

Warszawa, 6. 4. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym o godz. 10.30 wydarzyła się w Toruniu straszna katastrofa lotnicza. Dwa samoloty 4-go pułku lotniczego typu PWS. z których jeden był pilotowany przez por. Jastrzębskiego, a drugi przez por. Stef. Zawadzkiego, odbywały lot ćwiczebny. Porucznik **Jastrzębski** ścigał na swoim aparacie por. Zawadzkiego. W pewnej chwili samolot pilotowany przez Jastrzębskiego uderzył na wysokości około 400 m. w **aparat por. Zawadzkiego.** Pomimo zderzenia por. Jastrzębski zdołał poszybować dalej i wylądować na lotnisku. natomiast u aparatu por. Zawadzkiego **ułamały się skrzydła** i płatowiec spadł na podwórze domu przy ulicy Reya. **Samolot spalił się, porucznik Zawadzki poniósł śmierć na miejscu.** Skrzydło domu, w które uderzył aeroplan zawaliło się, skutkiem czego **dwa mieszkania są zupełnie zniszczone.** Jedna kobieta odniosła rany, a jedno dziecko zostało poparzone.

Nowe rozporządzenie o wynagrodzeniu adwokatów.

Warszawa, 6. 4. (Telef. wł.) Na mocy rozporządzenia ministra sprawiedliwości, które wchodzi w życie od dnia 6 b. m., utraciło moc obowiązującą poprzednio wydane rozporządzenie o wynagrodzeniu adwokatów za wykonywanie czynności adwokackich. W nowem rozporządzeniu ustalono minimum wynagrodzenia należnego adwokatowi w kwocie 15 zł. za prowadzenie sprawy, która skończyła się wyrokiem zaocznym, w której pozwany uznał roszczenie powoda, w której postępowanie zostało zakończone ugodą, w której pozew został cofnięty lub w której sąd oddał pozew na pierwszej rozprawie z powodu niewłaściwości sądu, niedopuszczalności drogi procesu cywilnego i t. d. Duże zmiany wprowadzono w rozdziale o wynagrodzeniu adwokatów przy prowadzeniu spraw upadłościowych. Dawne rozporządzenie przewidywało wynagrodzenie w zależności od wysokości czynnej masy i dopuszczało nawet w pewnych wypadkach **500 proc. podniesienie tego wynagrodzenia,** przy czynnościach zarządcy masy upadłościowej. Obecnie wynagrodzenie adwokata w sprawach upadłościowych **będzie mogło być podwyższone do 200 proc.** w sprawach wymagających zwiększonego nakładu pracy lub większej straty czasu. Rozporządzenie przewiduje, że przy postępowaniu upadłościowem i w wypadku t. zw. nadzoru sądowego oraz w postępowaniu ugodowem sąd określi wynagrodzenie adwokata za czynności kuratora, syndyka, zarządcy masy upadłościowej, nadzorcy sądowego w kwocie nieprzekraczającej 3.000 zł. miesięcznie. Kwotę tę ustalono jako maksymalne honorarjum.

———§———

Warszawa, 6. 4. (Telef. wł.). Najbliższy „Dziennik Ustaw" zawierać będzie m. in. rozporządzenie o przyjmowaniu na spłatę zaległości podatkowych 4 i pół procentowych listów Banku Rolnego serji I oraz rozporządzenie ministra sprawiedliwości o nowej taksie adwokackiej.

Hitlerowcy mordują nawet za granicami Niemiec.

Wiedeń 6 kwietnia. Z Vaduz donoszą, że Fritz Rotter i p. Wolf zmarli niebawem po przewiezieniu ich do szpitala w Vaduz, jako ofiary bestjalskiego napadu bandytów hitlerowskich. Zwłoki Alfreda Rottera i jego żony sprowadzono do Vaduz. Jak stwierdzono, napad był od dłuższego czasu przygotowany. W morderstwie **wzięło udział 5 Niemców z Rzeszy i 3 Niemców z księstwa Lichtenstein,** którzy na miejsce zbrodni przybyli w dwóch samochodach. Po dokonaniu zbrodni sprawcy **zamierzali zbiec do Niemiec.** Aresztowanych na terytorjum Lichtensteinu odstawiono do więzienia w Vaduz. Są to 25-letni szofer **Frommelt** i syn właściciela „Waldhotelu" **Schaedler,** obaj obywatele Liechtensteinu. Przesłuchani na policji, aresztowani zeznali, że zamierzali braci Rotterów wywieźć poza granicę Liechtensteinu, **chcąc kraj uwolnić od takich szkodników,** jakimi byli obaj żydzi. Nie zamierzali im nic złego zrobić (!), lecz tylko wywieźć do Niemiec. W chwili gdy przejeżdżali nad przepaścią. uwiezieni chcąc się ratować ucieczką, wyskoczyli (!) z samochodu i runęli w dół. Aresztowanych w Przedarulanji 8 zbirów umieszczono w więzieniu **w Feldkirch.** Znajduje się między nimi obywatel Liechtensteinu, student Reinberger, oraz 5 Niemców z Rzeszy: szofer Witt, stolarz Lehmat, wyrobnik Wieser, robotnik Pretz i bezrobotny Tromster.

REMARQUE CIĘŻKO POBITY.

Wiedeń, 6 kwietnia. **Wedle doniesień z Zurychu, znany literat niemiecki E. M. Remarque, autor pacyfistycznej powieści „Na zachodzie bez zmian" został w swej posiadłości w Lugano napadnięty przez wysłanników hitlerowskich i ciężko pobity. Bliższych szczegółów brak.**

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA. 79

Tajemnica Tatr.

(Powieść).

——oo——

Po długiej chwili padło ledwie dosłyszane pytanie:

— Gdzie ja jestem?

Otworzył szerzej oczy i patrzył długo na twarze nieznajomych, poczem zamknął je znowu.

Kiedy się ocknął po raz drugi, leżał już na noszach, okryty pledem. Jego opiekunowie próbowali go pożywić. Ale był tak słaby, że o własnych siłach zaledwie mógł usta otworzyć; organizm jego odwykł od przyjmowania pokarmów, a spieczone usta jeść nie umiały. Jedynie ciepłe mleko pił chciwie i ono to wracało mu powoli siły.

Po niedługim czasie zniesiono go ostrożnie ze stromego zbocza, aż do miejsca na drodze, gdzie czekał samochód. Dowieziono go do schroniska i ułożono w łóżku.

Powoli wrócił do zupełnej przytomności i, zamieniwszy kilka zdań ze swymi wybawcami, uświadomił sobie swoje położenie.

Chciał coprędzej powracać do domu, uspokoić jaknajspieszniej stroskana ciotkę, błagać ją o przebaczenie! Ale przed odstawieniem chorego do Zakopanego należało go najpród doprowadzić do porządku, zrzucić zbrukane odzienie, obmyć go z krwi, mułu i włożyć czystą bieliznę, aby znękanej ciotce oszczędzić przykrego pierwszego wrażenia.

Z pomocą zarządzającej schroniskiem udało się wszystko wykonać. Pan Żaruski tymczasem zawiadomił telefonem o znalezieniu chłopca biuro Pogotowia Tatrzańskiego, oraz na usilną prośbę Władka polecił donieść zaraz o wszystkiem pani Kacperskiej.

CZĘŚĆ IV.

I.

Cisza po burzy.

Sierpniowe słońce zalewało gorącemi promieniami górną werandę willi pani Kacperskiej, na której leżał Władek, otulony kocami. Młody rekonwalescent powoli wracał do zdrowia po ciężkiem zapaleniu płuc, jakiego się nabawił w Mylnej Grocie.

W szczęśliwym dniu odnalezienia go przywieziony do ciotki, która rzewnemi łzami oblała to powitanie, tegoż wieczora dostał wysokiej gorączki i przez dwa tygodnie walczył ze śmiercią. Ale silny organizm zwyciężył, kryzys minął szczęśliwie. Trzeba było tylko przeprowadzić długą, staranną kurację.

Zacna ciotka okazała mu prawdziwie macierzyńską troskliwość, zapominając o gniewie, na jaki zasłużył za swoją samowolę. Pani Wrażewska nie mniej od niej była szczęśliwą, kiedy go dowieziono do domu, i narówni z nią troszczyła się o chłopca w czasie jego choroby, wyręczając nieraz ciotkę w nocnem czuwaniu i przynosząc mu to dobre wino, to południowe owoce.

A Mirek nie posiadał się wprost ze szczęścia, ujrzawszy przy życiu swego przyjaciela, którego śmierć już był opłakał nad jego domniemanemi zwłokami. Kiedy potem, przeżywszy dni trwogi w czasie kryzysu jego choroby, odwiedził go wreszcie po raz pierwszy, wszystkie minione wypadki i przeżyte wzruszenia wydały mu się snem przykrym, koszmarem, niepodobnym do rzeczywistości.

Przez te parę tygodni ani Mir. ani pani Wrażewska nie myśleli o pójściu w góry, mimo że pogoda dopisywała od dłuższego czasu. Dopiero, gdy już można było być zupełnie spokojnym o zdrowie Władka, wtedy Mirek zaczął tęsknić za górami. Jednak żal mu było pozostawiać przyjaciela, który się nudził, werandując całemi godzinami. Więc nie upominał się jeszcze u matki o obiecaną, a nie doszłą do skutku dalszą wycieczkę i codziennie przesiadywał długo u chorego, gawędząc z nim o jego ostatnich przeżyciach.

Władek, zawstydzony swem nieudanem przedsięwzięciem, o którem w malignie gorączki ciągle opowiadał i które było już wszystkim szczegółowo znane, tylko z jednym Mirkiem nie krępował się o niem mówić. Czuł podziw młodszego towarzysza dla swej odwagi i wdzięczność jego za to, że on dla znalezienia śladu jego ojca tak narażał życie. Więc opowiadał mu bez końca swoje przygody i zaznane niedole.

Pod wpływem tych rozmów w Mirku coraz bardziej utrwalało się postanowienie odkrycia za wszelką cenę tajemnicy zniknięcia ojca w Tatrach, gdy będzie samodzielnym. Modlił się więc codziennie do Boga o zesłanie mu jakiegoś pomyślnego wypadku, który ułatwiłby mu te poszukiwania, aby mógł wkońcu rozświetlić zagadkę, rzucającą smutny cień na duszę matki.

Tymczasem w sekrecie przed starszymi obmyślał razem z przyjacielem wyprawę w Tatry, która w przyszłości wspólnie w tym celu przedsięwziąć zamierzali. W swoich projektach jednak zaniechali już zupełnie badania Mylnej Groty, dowiedzieli się bowiem, że tak pani Wrażewska, jak wielu turystów, pragnących poznać Tatry dokładnie, zwiedziło ją w swoim czasie, nie wyłączając żadnego dostępnego korytarza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca „Głos Narodu“ Sp. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Forka.